PONIEDZIAŁEK
|22|04|2024|

DZIENNIK ELBLĄSKI

23 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

SPORT
PRACA
BIZNES

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\ NAKŁAD 2 588 NR 63 (21 244)

LADY PANK I CLEO ZAGRAJĄ NA JEDNYM KONCERCIE

s. 10

SPORT CODZIENNIE

WIELKIE EMOCJE I PEŁNE TRYBUNY \12

PRZEDŁUŻONA ZNAKOMITA SERIA POLONII \13

DRUGOLIGOWE DERBY ZE SPADKIEM W TLE \15

ISSN 0137-9127
17
9 770137 912118

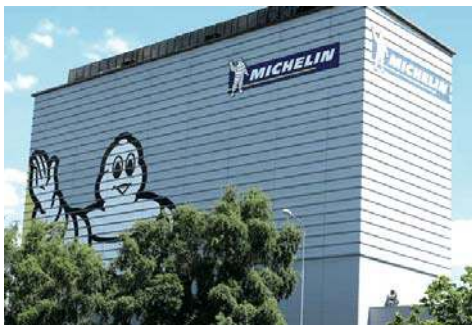

MICHELIN ZAINWESTUJE W OLSZTYNIE MILIARD \3

SĄ PIENIĄDZE NA REMONT KRASICKIEGO. CO Z RESZTĄ? \6

SCHABIK, INDYK, GALARETKA? \8

WŁAMUJĘ SIĘ DOSYĆ CZĘSTO \9

eprasa.pl 18ba4c0d3d

JAKI BĘDZIE OLSZTYN PO WYBORACH?

Tuż przed ciszą wyborczą ubiegający się o urząd Prezydenta Olsztyna Robert Szewczyk i Czesław Jerzy Małkowski podsumowali kampanię wyborczą oraz przypomnieli o swoich wizjach prezydentury.

NASZE MIASTO MA BYĆ OTWARTE, UCZCIWE, PRZEJRZYSTE

Robert Szewczyk w swoim programie ma projekty dotyczące osób w różnym wieku. — To dlatego tak dużo mówiłem w tej kampanii wyborczej o młodzieży, o dzieciach, że miasto musi być partnerem dla rodziców w wychowywaniu — powiedział Robert Szewczyk, według którego trzeba zadbać o dobre szkoły i zajęcia pozalekcyjne – sportowe oraz te organizowane we współpracy z instytucjami kultury. Wskazał też na konieczność rozwoju sportu, który określił jaką jedną z najlepszych metod wychowawczych. Podkreślił, że trzeba zadbać o zdrowie fizyczne i psychiczne młodych osób.

Kandydat KO powtórzył też swoje obietnice dotyczące najstarszych mieszkańców – stworzenia centrów zdrowia seniora i miejsc, w których będą mogli oni aktywnie spędzać czas.

Mówił ponadto o wsparciu przedsiębiorców, w tym stworzeniu dzielnicy przemysłowej. Zaznaczył, że ratusz musi być partnerem dla przedsiębiorców i wspierać rozwój rodzimego biznesu, ale też szukać i sprowadzać do miasta inwestorów, którzy utworzą wysokopłatne miejsca pracy.

Ocenił, że olsztynianie oczekują, że władze miasta zadbają o kulturę i twórców. Zastrzegł przy tym, że będą obowiązywały uczciwe regulaminy konkursów, do których każdy będzie mógł podejść. Zapewniał, że nie będzie rozdawnictwa pieniędzy, a wszystko ma odbywać się w sposób uczciwy i przejrzysty. — Taki ma być ratusz, takie ma być nasze miasto. Ma być otwarte, uczciwe, przejrzyste — oświadczył.

Robert Szewczyk podziękował mieszkańcom, z którymi spotykał się i rozmawiał w trakcie kampanii. Zaapelował również o wzięcie udziału w wyborach. — Zagłosujmy za Olsztynem, za pewną przyszłością dla naszego miasta. Zagłosujmy za Olsztynem otwartym, uśmiechniętym, który patrzy w przyszłość — przekonywał.

OBCY BYŁ NAM CZARNY PR

— Ta kampania charakteryzowała się tym, że mogliśmy liczyć na rzetelny przekaz mediów, które nie dość, że przychodziły na konferencje prasowe, to jeszcze nie manipulowały swoimi materiałami, za co jestem bardzo wdzięczny — powiedział Czesław Jerzy Małkowski. — To była jedna z krótszych kampanii, co było związane z wydarzeniami politycznymi. To pewnie dlatego te spiętrzenie faktów było aż tak duże — stwierdził były prezydent Olsztyna.

Czesław Jerzy Małkowski podkreślił, że jego komitet wyborczy bardzo dbał o to, aby być bezpartyjny, co było jedną z jego mocniejszych stron. — Nie mieliśmy żadnego zaplecza politycznego, co wiąże się z też z zasobnością naszego komitetu, która była ograniczona — powiedział Małkowski, który podkreślił, że zarówno on, jak i wszystkie osoby z jego listy do Rady Miasta zachowywały się zawsze w sposób fair play. — Obcy był nam czarny PR. Nie używaliśmy obraźliwych epitetów i innych tego typu określeń. Przyznaję, że jedna z osób, która zdecydowała się udostępnić trzy absolutnie obraźliwe memy na naszej stronie, z miejsca została usunięta z dalszych działań kampanijnych. Ja zastrzegłem na samym początku, że sam przeżyłem czarny PR i wiem, co to znaczy. Wiem, jaki to jest ból i nigdy nie będę sam go używał — powiedział Czesław Jerzy Małkowski, którego najważniejsze postulaty wyborcze to: uaktywnienie mieszkańców Olsztyna i życia kulturalnego, rozwój edukacji, wychowania i systemu żłobków miejskich, poprawienie infrastruktury drogowej oraz inwestycje w sport.

Sondażowe wyniki wyborów w największych polskich miastach:

KRAKÓW
Aleksander Miszalski — 51,1 proc.
Łukasz Gibała — 48,9 proc.

WROCŁAW
Jacek Sutryk — 67,8 proc.
Izabela Bodnar — 32,2 proc.

RZESZÓW
Konrad Fijołek — 56,1 proc.
Waldemar Szumny — 43,9 proc.

Wyniki wyborów można śledzić na żywo na naszej stronie internetowej:
gazetaolsztynska.pl
oraz profilu facebookowym.

PO CZY PIS? KTO WYGRAŁ W POWIATACH?

Najsilniejszą pozycję KO w wyborach samorządowych zdobyła w powiecie bartoszyckim (42 proc.). Tutaj zdobyła też bezwzględną większość mandatów. To jedyny powiat, gdzie jeden komitet zdobył ponad 50 proc. mandatów), giżyckim (35 proc.) i olsztyńskim (29 proc.). PiS największe poparcie uzyskał w powiatach nidzickim (38 proc.), piskim (36 proc.) i nowomiejskim (35 proc.), a KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni w powiecie szczycieńskim (29 proc.) i oleckim (24 proc.). Dodajmy jeszcze, że z list lokalnych, niezwiązanych z ugrupowaniami politycznymi, najlepiej wypadł komitet związany z obecnym starostą kętrzyńskim Michałem Kochanowskim, który zdobył 8 z 17 mandatów.

POWIAT BARTOSZYCKI
KKW Koalicja Obywatelska: 8302 – 42,20 proc.
KW Prawo i Sprawiedliwość: 5353 – 27,21 proc.

POWIAT BRANIEWSKI
KKW Koalicja Obywatelska: 3347 – 22,19 proc.
KW Prawo i Sprawiedliwość: 2606 – 17,27 proc.
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 2108 – 13,97 proc.
KKW Lewica: 324 – 2,15 proc.
Powiat działdowski
KW Prawo i Sprawiedliwość: 6177 – 24,68 proc.
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 4903 – 19,59 proc.
KKW Koalicja Obywatelska: 3944 – 15,76 proc.

POWIAT ELBLĄSKI
KW Prawo i Sprawiedliwość: 5107 – 25,89 proc.
KKW Koalicja Obywatelska: 4638 – 23,51 proc.
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 3523 – 17,86 proc.

POWIAT EŁCKI
KW Prawo i Sprawiedliwość: 6536 – 23,56 proc.
KKW Koalicja Obywatelska: 6471 – 23,33 proc.
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 2766 – 9,97 proc.

POWIAT GIŻYCKI
KKW Koalicja Obywatelska: 6828 – 35,15 proc.
KW Prawo i Sprawiedliwość: 4609 – 23,72 proc.
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 3194 – 16,44 proc.

POWIAT GOŁDAPSKI
KKW Koalicja Obywatelska: 1693 – 17,65 proc.
KW Prawo i Sprawiedliwość: 1254 – 13,07 proc.

POWIAT IŁAWSKI
KW Prawo i Sprawiedliwość: 8868 – 27,44 proc.
KKW Koalicja Obywatelska: 7851 – 24,29 proc.
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 4526 – 14 proc.
KKW Lewica: 1085 – 3,36 proc.

POWIAT KĘTRZYŃSKI
KKW Koalicja Obywatelska: 4496 – 20,63 proc.
KW Prawo i Sprawiedliwość: 3831 – 17,58 proc.
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 2033 – 9,33 proc.
KKW Lewica: 1628 – 7,47 proc.

POWIAT LIDZBARSKI
KKW Koalicja Obywatelska: 3005 – 20,09 proc.
KW Prawo i Sprawiedliwość: 2696 – 18,03 proc.
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 1482 – 9,91 proc.
KKW Lewica: 1244 – 8,32 proc.

POWIAT MRĄGOWSKI
KKW Koalicja Obywatelska: 5036 – 27,24 proc.
KW Prawo i Sprawiedliwość: 3416 – 18,48 proc.
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 2958 – 16 proc.

POWIAT NIDZICKI
KW Prawo i Sprawiedliwość: 4852 – 38,95 proc.
KKW Koalicja Obywatelska: 1801 – 14,46 proc.

POWIAT NOWOMIEJSKI
KW Prawo i Sprawiedliwość: 5406 – 35,29 proc.
KKW Koalicja Obywatelska: 3338 – 20,34 proc.

POWIAT OLECKI
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 2626 – 24,51 proc.
KKW Koalicja Obywatelska: 1623 – 15,15 proc.

POWIAT OLSZTYŃSKI
KKW Koalicja Obywatelska: 13 725 – 29,34 proc.
KW Prawo i Sprawiedliwość: 9258 – 19,79 proc.
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 5029 – 10,75 proc.
KKW Lewica: 3254 – 6,96 proc.

POWIAT OSTRÓDZKI
KKW Koalicja Obywatelska: 7064 – 18,30 proc.
KW Prawo i Sprawiedliwość: 6064 – 15,71 proc.

POWIAT PISKI
KW Prawo i Sprawiedliwość: 7187 – 36,11 proc.
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 3964 – 19,92 proc.
KKW Koalicja Obywatelska: 3261 – 16,39 proc.

POWIAT SZCZYCIEŃSKI
KKW Trzecia Droga PSL-PL2050 Szymona Hołowni: 7820 – 29,56 proc.
KW Prawo i Sprawiedliwość: 5750 – 21,74 proc.
KKW Koalicja Obywatelska: 4700 – 17,77 proc.

POWIAT WĘGORZEWSKI
KW Prawo i Sprawiedliwość: 1179 – 14,71 proc.

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Michał Podolak sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 18ba4c0d3d

MICHELIN ZAINWESTUJE W OLSZTYNIE MILIARD

Fala zwolnień przelewa się przez Polskę. Firmy tną koszty, przenoszą produkcję do innych krajów. Cięcia dotykają też Olsztyn, ale nie zawsze oznacza to zwolnienia. Tak jest w przypadku fabryki Michelin.

W biznesie wiadomość, że największy pracodawca w mieście i w całym regionie zamyka jeden ze swoich zakładów i przenosi produkcję do innego kraju, jest jak tsunami. Wyostrza zmysły kontrahentów, czasem nawet rewiduje plany potencjalnych inwestorów.

— W biznesie jest bowiem coś takiego jak klimat inwestycyjny — zauważa dr Waldemar Kozłowski, ekonomista z UWM.

Nic dziwnego, że informacja, że Michelin zamyka w Olsztynie jeden ze swoich zakładów – a konkretnie Zakład Opon Ciężarowych – i przenosi produkcję do Rumunii, jak podała większość mediów, wywołała konsternację. W zakładzie, który ma być zamknięty do końca roku, pracuje 430 osób. Co z nimi? Tu na szczęście mamy dobre wiadomości: ludzie nie stracą pracy, będą pracować dalej, ale w innych zakładach olsztyńskiej fabryki, a ci, którzy są przed emeryturą, dostaną godne odprawy. Takie informacje mniej przebiły się do opinii publicznej niż ta, że Michelin przenosi produkcję do Rumunii, bo tam jest taniej.

Tyle że nie tylko do Rumunii, a główny powód tych decyzji jest inny, co już w ogóle jakoś nie przebiło się w większości mediów.

Fabryka dywersyfikuje bowiem swoją produkcję, dostosowując ją do potrzeb rynkowych, stawiając mocniej na segment opon samochodowych. Dlatego dotychczasową produkcję opon ciężarowych w Olsztynie przejmą trzy inne fabryki Michelin w Europie: w Rumunii, Włoszech i Hiszpanii. Mają wystarczające moce, aby wyprodukować dodatkowo tyle opon, ile powstawało w Olsztynie. Natomiast w stolicy warmińsko-mazurskiego Michelin chce jeszcze mocniej postawić na produkcję opon do samochodów osobowych, wyspecjalizować fabrykę w ich produkcji, aby sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu rynku.

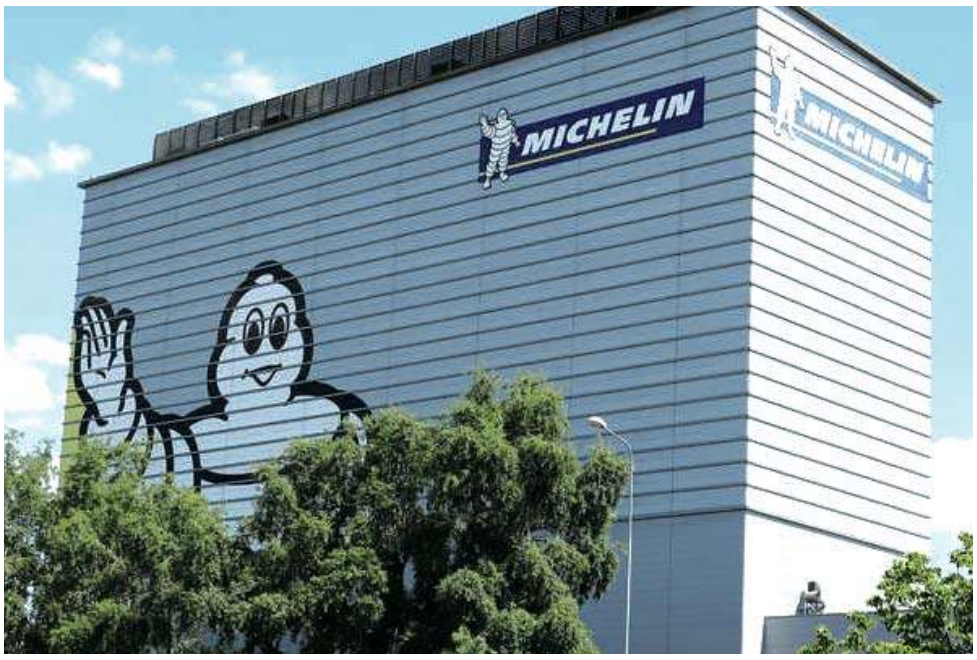

Michelin nie zwalnia pracowników

— Fabryka w Olsztynie jest w procesie transformacji i jest objęta programem inwestycyjnym na poziomie miliarda złotych — mówi Piotr Staszałek, rzecznik Michelin. — Ta ogromna inwestycja pozwoli zmodernizować i unowocześnić linię produkcji opon do samochodów osobowych.

Jak zapewnia rzecznik Michelin, fabryka bez problemu zagospodaruje 430 osób, które pracowały w zakładzie opon ciężarowych, proponując im nowe stanowiska w fabryce.

— Każdy pracownik, który jest zatrudniony w zakładzie opon ciężarowych, otrzyma indywidualną propozycję kontynuacji pracy w olsztyńskiej fabryce w innym zakładzie, na innym wydziale, zgodnie ze swoimi kompetencjami, wiedzą — podkreśla Piotr Staszałek, dodając, że chodzi o pracę oczywiście w Olsztynie. A pracownicy w wieku przedemerytalnym będą objęci specjalnym programem socjalnym.

Tak więc w przypadku Michelin trudno nawet mówić o zwolnieniach, a raczej o transformacji fabryki, dostosowania produkcji do potrzeb rynku. Ale czasem powody zmian są zgoła inne. Niedawno o zamknięciu swojego zakładu produkcyjnego w Olsztynie poinformował Schwarte Group Milfor. Powodem są straty finansowe, które przynosił. Stąd decyzja o przeniesienia produkcji do najnowocześniejszego zakładu produkcyjnego spółki macierzystej w Chorwacji. Fala zwolnień dotyka nie tylko Olsztyn, ale całą Polskę, np. do czerwca produkcję w Płocku wygasi Levi Strauss, zwolnienia planuje Nokia, nie mówiąc już o tym, że Poczta Polska chce w tym roku zredukować zatrudnienie o prawie 5 tys. osób.

— Takich sygnałów jest dużo więcej z całej Polski — zauważa dr Kozłowski. — Widać, że firmy reagują na schładzanie, spowolnienie gospodarki. Przenoszą swoją produkcje do Azji, Afryki, kierując się się kosztami pracy, ale też bliskością rynków zbytu.

— W kapitalizmie dwa czynniki decydują o lokalizacji biznesu: rynki zbytu i tania siła robocza — podkreśla ekonomista. — A w Polsce koszty pracy wzrosły, bo bardzo wzrosła płaca minimalna. Wzrost płac spowodował wzrost cen towarów, ale gdy sprzedaż stanęła, to trzeba ciąć koszty. I pierwsze, co się u nas robi, zgodnie zresztą z modelem amerykańskim, to zwalnia pracowników. W modelu japońskim to ostatnia rzecz, jaką się robi.

Jednak to, że część firm wycofuje się z Polski, by obniżyć koszty działalności nie jest czymś nowym, choć tu nadal jesteśmy konkurencyjni w porównaniu z Zachodem. Z danych Eurostatu wynika, że w Niemczech średnia stawka godzinowa dla pracownika jest trzykrotnie wyższa niż w Polsce, zaś średnia unijna jest dwukrotnie wyższa. Ale dużo taniej jest w Azji czy nawet w Rumunii czy Bułgarii, do których niektóre firmy przenoszą produkcję. Nie ma tam też problemu braku pracowników, tak jak w Polsce, co widać po niskim bezrobociu, które nadal jest jednym z najniższych w krajach UE.

ANDRZEJ MIELNICKI

POLICJA ZŁAPAŁA PODPALACZA SKLEPU

Kryminalni z Olsztyna zatrzymali mężczyznę podejrzanego o szereg podpaleń sklepów na terenie miasta, między innymi sklepu spożywczego „Miłek" przy ulicy Jagiellońskiej, do którego doszło w połowie kwietnia. Policjanci od początku podejrzewali, że ogień podłożył tam ktoś celowo. Sprawą zajęli się policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Przeciwko Mieniu Komendy Miejskiej w Olsztynie. Kryminalni przeanalizowali zebrany materiał dowodowy, przesłuchali świadków i zabezpieczyli wiele godzin nagrań pochodzących z kamer monitoringu. — Działania operacyjne doprowadziły do ustalenia tożsamości mężczyzny, który mógł mieć związek z tym zdarzeniem. Jak się okazało, jest on znany funkcjonariuszom z wcześniejszych przestępstw przeciwko mieniu — informuje Anna Balińska z biura prasowego Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie.

Okazało się, że 35-latek ma na swoim koncie również podpalenia w innych miejscach na terenie miasta, do których doszło w marcu i kwietniu tego roku. Mężczyzna jest odpowiedzialny między innymi za zniszczenie sklepu spożywczego przy ul. Wyszyńskiego, trzech innych lokali handlowo-usługowych oraz kilkunastu kontenerów na odpady.

Podejrzany usłyszał w sumie 8 zarzutów zniszczenia mienia i spowodowania strat o łącznej wartości ponad 2 mln zł. Przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów, jednak nie potrafił wyjaśnić swojego zachowania.

Sąd nakazał aresztowanie 35-latka na 3 miesiące. **GS**

PRACOWNICY RATUSZA WIĘCEJ ZAROBIĄ

Radni Olsztyna przegłosowali na piątkowej sesji rady miasta przyznanie podwyżek pracownikom samorządowych instytucji, m.in. schroniska dla zwierząt, pracowników niepedagogicznych w szkołach czy pracujących w instytucjach kultury. W związku z tym – i z wcześniejszym spłaceniem kredytów – deficyt miasta wzrośnie o 30 mln zł do kwoty 100 mln zł.

— Miasto może pozwolić sobie na 100 mln deficyt, ponieważ koniec roku 2023, który będzie podsumowywany na sesji czerwcowej (...) ubiegły rok zakończyliśmy nadwyżką operacyjną w wysokości prawie 40 mln zł. Ten deficyt nie zagraża bezpieczeństwu finansów miasta, nasze zadłużenie na koniec 2023 roku był planowany powyżej 370 mln zł, ostatecznie było to 332 mln zł. Mamy najmniejsze zadłużenie wśród miast wojewódzkich w Polsce, ten deficyt nie zagrozi funkcjonowaniu miasta — powiedział Piotr Grzymowicz.

Grzymowicz poinformował, że wzrost deficytu wynika przede wszystkim z przyznanych od 1 stycznia 2024 roku podwyżek dla pracowników urzędów i instytucji podległych ratuszowi, m.in. pracowników schroniska dla zwierząt, pracowników niepedagogicznych w szkołach, pracowników Zarządu Dróg Zieleni i Transportu czy Ośrodka Sportu i Rekreacji. — Na podwyżki przeznaczymy ponad 22 mln zł — powiedział prezydent Olsztyna.

Podwyżki dla pracowników wyniosą średnio 400 zł brutto do pensji zasadniczej plus 60-70 zł tzw. stażowego. Kierownicy dostaną 600 zł podwyżki plus dodatek stażowy. Wszyscy pracownicy otrzymają wyrównanie od stycznia.

Dochody Olsztyna w 2023 roku wyniosły 1,830 mld zł, a wydatki – 2,069 mld zł.

(PAP)

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

eprasa.pl 18ba4c0d3d

POLICJA PRZYJRZY SIĘ SKRZYŻOWANIU NA ZATORZU

Mieszkańcy okolic skrzyżowania ulic Zientary-Malewskiej w Olsztynie z powodu drogowych piratów obawiają się o swoje bezpieczeństwo. A może być jeszcze gorzej.

Powodem niepokoju u mieszkańców kamienic znajdujących się w rejonie skrzyżowania ulic Zientary-Malewskiej i Paderewskiego są groźne zdarzenia drogowe. Przypomnijmy, że w tym miejscu do jednego z nich doszło 18 kwietnia. Kobieta kierująca renault wypadła z jezdni i uderzyła w pobliskie drzewo, odbiła się od niego i stanęła prostopadle do drogi. Kierowcy udzielono pomocy medycznej na miejscu.

— Za kierownicą siedziała 50-letnia kobieta — mówi Anna Balińska, z biura prasowego KMP Olsztyn. — Jadąc ul. Zientary-Malewskiej, nie dostosowała prędkości do warunków jazdy, zaczęła wyprzedzać inny samochód. Następnie wpadła w pościg.

ZANIEPOKOJENI MIESZKAŃCY

Zdarzenie to było niebezpieczne także dla pieszych. Samochód, wylatując z impetem z jezdni, zatrzymał się bowiem tyłem na części chodnika, na dodatek fragmenty auta było rozrzucone na chodniku w odległości co najmniej kilkunastu metrów. Sami policjanci przyznają, że prowadząca samochód może mówić o szczęściu. — To cud, że wyszła z tego cało, tym bardziej że prowadzone przez nią auto obróciło się wokół drzewa — mówi Balińska.

Całe zdarzenie wciąż szeroko komentują mieszkańcy okolicznych domów. Przypominają, że to kolejne tego typu zdarzenie w rejonie tego skrzyżowania.

Pod koniec 2023 roku 32-letni kierowca osobowego lexusa stracił panowanie nad pojazdem, wjechał na chodnik i potrącił 43-letniego mężczyznę. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że kierowca nie dostosował prędkości do panujących warunków na drodze. W wyniku zdarzenia jedna osoba trafiła do szpitala. Poszkodowany to pracownik pobliskiego kolejowego placu budowy.

Z kolei kierowca audi jadący w kierunku skrzyżowania z ul. Paderewskiego, na łuku drogi stracił panowanie nad samochodem, zjechał na przeciwległą stronę i uderzył w drzewo. Kierowca jechał z 25-letnim kolegą. Pasażer przewieziony został do szpitala w Olsztynie.

— Boimy się o swoje bezpieczeństwo. Ulica Zientary-Malewskiej jest dosyć uczęszczana, podobnie jest z chodnikami ciągnącymi się wzdłuż niej. W pobliżu często na spacer chodzą młode matki z dziećmi, wyprowadzane są też psy — mówi jedna z mieszkanek tej ulicy.

POLICJA I DROGOWCY PRZYJRZĄ SIĘ TEMU MIEJSCU

A może być jeszcze gorzej. Dlaczego? Kolejarze zapowiadają, że w maju zamierzają oddać do użytku przejście łączące dworzec PKP z Zientary-Malewskiej właśnie w rejonie skrzyżowania z Paderewskiego. A to oznacza w tym miejscu kilkakrotnie większy ruch pieszy.

Policjanci zapowiadają, że rejon feralnego skrzyżowania wezmą pod lupę. — Specyfika tego miejsca polega na tym, że ul. Zientary-Malewskiej przechodzi w łuk, ograniczona jest widoczność, a niedaleko jest przejście dla pieszych — mówi Anna Balińska z KMP Olsztyn. — Na podstawie analizy zdarzeń takie lokalizacje obejmowane są szczególnym nadzorem oraz kontrolą miejsc zagrożonych. W praktyce oznacza to kontrolę pod kątem przestrzegania przez kierowców prędkości oraz pod kątem ewentualnej zawartości u nich alkoholu lub narkotyków.

Sytuacji zamierza przyjrzeć się także Zarząd Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie. — Zapoznamy się z projektem kolejarzy, czy planują wprowadzić jakieś zabezpieczenia wyjścia z podziemnego przejścia. Ze swojej strony indywidualnie przyjrzymy się sytuacji po jego otwarciu — zapewnia Michał Koronowski, rzecznik ZDZiT Olsztyn.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

SŁUŻBA, KUCHNIA I OGRODY BISKUPIE

9 pozwoleń na budowę, 34 pozwolenia konserwatorskie, 13 zmian dokumentacji. Prawie 45 mln zł kosztowała konserwacja i restauracja zamku biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim. W sobotę 20 kwietnia zakończono uroczyście jej trzeci etap.

Od soboty odwiedzający lidzbarski zamek mogą podziwiać ogrody biskupie, które urządzono w dawnej zamkowej fosie. Zasadzono w nich zarówno kwiaty różnych odmian, tak by poszczególne gatunki kwitły cały rok, jak i drzewa. Ogrody to ukłon zwłaszcza w stronę ostatniego biskupa rezydującego na tym zamku: Ignacego Krasickiego, który uprawiał m.in. ponad 40 gatunków róż, ananasy czy cytryny. Opieka nad ogrodami i radość obcowania wśród drzew i kwiatów były dość częstym tematem listów, które Krasicki wysyłał z Lidzbarka do rodziny i przyjaciół.

Dyrektor Muzeum Warmii i Mazur Piotr Żuchowski, witając gości na uroczystym podsumowaniu projektu, wspomniał o tym, że lidzbarski zamek, mimo historycznych zawirowań, w tym pożogi wojennej, stał i stoi niewzruszony.

— To przesłanie dla nas wszystkich, że musimy pielęgnować to miejsce, bo w tym miejscu się zawiera esencja historii Polski — powiedział. — Na zamek w Lidzbarku Warmińskim nazywaliśmy Perłą Gotyku Północy. Dzisiaj śmiało możemy powiedzieć, że to Perła w Koronie Gotyku Północy.

Jak mówił dyrektor Muzeum Warmii i Mazur, pierwsze dwa etapy projektu zostały podjęte, by ratować lidzbarski Pomnik Historii, trzeci etap miał za zadanie także ożywić to miejsce. Na pewno udało się to w sobotę 20 kwietnia, bo odwiedzający zamek mogli podziwiać nie tylko nowe wystawy oraz zamkowe ogrody czy ścieżki edukacyjne, ale też występy artystyczne.

Wśród nowych wystaw zwraca uwagę „Cicha większość. Służba na zamku biskupim w Lidzbarku Warmińskim" (kurator: Anna Malinowska). Można się z niej dowiedzieć jak wyglądało życie codzienne na zamku biskupa w XVIII wieku.

Nową wystawą jest także „W zamkowej kuchni" (kurator: Dominika Kałabun-Nakielska). Jest wyjątkowa, bo, jak powiedział Piotr Żuchowski, rzadko się zdarza, że w budynkach zabytkowych takie pomieszczenia można zwiedzać. Odwiedzających lidzbarski zamek zadziwił kuchenny stół, a dlaczego? Sami musicie zobaczyć. Warto dodać, że lidzbarska zamkowa kuchnia stale obsługiwała od 100 do 250 osób mieszkających na zamku!

Przypomnijmy, że w 2018 roku zamek biskupów warmińskich w Lidzbarku Warmińskim został pomnikiem historii. Jest jednym z najcenniejszych w kraju zamków gotyckich. Został zbudowany w XIV wieku i do pierwszego rozbioru Polski był siedzibą biskupów. Jego mieszkańcami byli między innymi Mikołaj Kopernik i biskup Ignacy Krasicki.

EWA LUBIŃSKA

PRENUMERATA ZA ZDJĘCIE:
TĘCZA NAD OLSZTYŃSKIM PERONEM

Przysyłajcie nam zdjęcia miejsc, w których mieszkacie lub byliście. Autorzy fotografii otrzymają od nas bezpłatny 6-miesięczny dostęp do naszego e-wydania.

Zdjęcia wysyłajcie na adres: redakcja@gazetaolsztynska.pl. Prosimy o informację, co jest na zdjęciu i jak je podpisać (autor).

Dzisiaj prezentujemy zdjęcie Ewy Śnieżko:
Z olsztyńskiego dworca PKP

POSPRZĄTALI PISĘ

Mimo niesprzyjającej pogody nurkowie i grupy piechurów zrobiły świetną robotę na rzecz natury. Podczas sobotniej akcji rzeka Pisa i jej nabrzeża zostały posprzątane.

— Meldujemy, że rzeka Pisa i jej nabrzeża zostały posprzątane. Razem, ramię w ramię, pracowaliśmy nad tym, aby Pisa była czystsza i bezpieczniejsza dla wszystkich. Dziękujemy Mazurskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe i Koło PZW nr 75 „ROŚ" w Piszu, z którymi organizowaliśmy akcję, współorganizatorom: PMOS Pisz, Gmina Pisz, Powiat Piski, partnerom: Wody

Polskie, nurkom, pieszym ochotnikom – dzieciakom i młodzieży, grupom lokalnym, strażakom, straży rybackiej, morsom, harcerzom, wędkarzom, kajakarzom, sponsorom i wielu, wielu innym fantastycznym osobom za wspólną pracę na rzecz naszych Mazur VII. Akcję sprzątania dna Pisy uznajemy za udaną — napisali w mediach społecznościowych organizatorzy akcji z centrum nurkowania Mazury Diving.

eprasa.pl 18ba4c0d3d

SZLIFOWALI TAKTYKĘ I STRZELECTWO

Zajęcia związane z ratownictwem pola walki, taktyką lekkiej piechoty, łącznością, umiejętnościami strzeleckimi i zgraniem pododdziałów są niezbędne dla podtrzymania zdolności bojowych żołnierzy. 4 Warmińsko-Mazurska Brygada Obrony Terytorialnej szlifowała te zagadnienia podczas ćwiczenia z wojskami operacyjnymi STRUGA-24 i pełnienia służby na granicy polsko-białoruskiej.

Manewry były sprawdzianem zarówno dla żołnierzy podstawowych pododdziałów WOT, czyli sekcji lekkiej piechoty, jak i osób odpowiedzialnych za kierowanie działaniami. Ćwiczenia były także testem współpracy z wojskami operacyjnymi. Żołnierze szlifowali taktykę, strzelectwo, mieli również okazję przećwiczyć ewakuację VIP-a i rozpoznanie strategicznego obiektu. Ważnymi elementami ćwiczeń było także rozwijanie polowych stanowisk dowodzenia i użycie bezpilotowych statków powietrznych.

STRUGA-24 została zrealizowana jako element szkolenia zintegrowanego. Jest to uporządkowanie wiedzy nabywanej przez żołnierzy w ramach 2-dniowych szkoleń rotacyjnych realizowanych każdego miesiąca. Pierwszy etap stanowi szkolenie indywidualne. Ma ono na celu naukę najmniej doświadczonych terytorialsów m.in. poprawnego posługiwania się sprzętem wojskowym, który ma na wyposażeniu każdy żołnierz, a także podstaw taktyki, ratownictwa pola walki i przetrwania w trudnym terenie.

Kolejnym etapem jest szkolenie specjalistyczne, w trakcie którego żołnierze zdobywają umiejętności związane z ich stanowiskiem służbowym. Strzelcy wyborowi pogłębiają swoją wiedzę na temat karabinów wyborowych, nawigacji i maskowania. Medycy realizują zagadnienia związane z ratownictwem pola walki i transportem rannych. Saperzy stają się ekspertami w dziedzinie wykorzystywania materiałów wybuchów i budowania umocnionych stanowisk ogniowych oraz osłon, strzelcy i celowniczowie zaś uczą się, jak zwalczać siłę żywą i pojazdy opancerzone przeciwnika za pomocą karabinów maszynowych i środków przeciwpancernych.

W 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej służy 3,5 tys. żołnierzy

fot. WMBOT

Ostatnim etapem jest szkolenie zgrywające. W jej trakcie pododdziały uczą się działania „jak jeden organizm". Jest to niezbędne, gdyż odpowiednia współpraca sekcji, plutonu i kompanii wielokrotnie zwiększa ich wartość bojową. Ćwiczenia te są też najbardziej czasochłonne, gdyż wymagają nieustannego utrwalania i zawierają takie elementy jak ugrupowanie marszowe oraz kierowanie ogniem.

Wojska Obrony Terytorialnej liczą dziś już ponad 40 tys. żołnierzy, z czego około 35 tys. to żołnierze OT ochotnicy, pozostali to żołnierze zawodowi i żołnierze aktywnej rezerwy. W 4 Warmińsko-Mazurskiej Brygadzie Obrony Terytorialnej – największej z brygad OT – służy 3,5 tys. żołnierzy.

RED.

MEDAL DLA POLICYJNEGO PIROTECHNIKA Z PISZA

Policjant z Komendy Powiatowej Policji w Piszu, asp. Piotr Jagaczewski, odznaczony został srebrnym medalem „Zasłużonemu dla Wojsk Inżynieryjnych".

fot. KPP w Piszu

W Warszawie podczas tegorocznych obchodów Święta Wojsk Inżynieryjnych – Dnia Sapera, wręczone zostały pamiątkowe medale „Zasłużony saper" i „Zasłużony dla Wojsk Inżynieryjnych". Jedynym policjantem w gronie wyróżnionych był asp. Piotr Jagaczewski z Komendy Powiatowej Policji w Piszu. Funkcjonariusz otrzymał srebrny medal „Zasłużony dla Wojsk Inżynieryjnych".

Aspirant Piotr Jagaczewski od 10 lat jest członkiem Nieetatowej Grupy Rozpoznania Minersko-Pirotechnicznego w Komendzie Powiatowej Policji w Piszu. Od kilku już lat jest jej dowódcą. Ma niezwykle bogatą wiedzę i doświadczenie w tym zakresie. Brał udział w wielu szkoleniach, podnosząc swoje kwalifikacje. Wielokrotnie uczestniczył w zabezpieczaniu miejsca znalezienia niewybuchów. Brał czynny udział w ich identyfikacji. Policjant ten ma na swoim koncie wiele rozpoznanych niewybuchów najczęściej z czasów I i II wojny światowej. Są one znajdowane w ziemi, czasami w wodzie, przez mieszkańców powiatu piskiego, a także przez turystów. Na co dzień współpracuje z 12 Plutonem Saperskim 16 Pułku Saperów w Orzyszu. Medal dla asp. Piotra Jagaczewskiego to docenienie jego wieloletniej troski o bezpieczeństwo naszych mieszkańców, ale także uznanie dla jego pasji. **ZYW**

RODZICE NIE CHCIELI KRUCZKOWSKIEGO

Na wniosek nauczycieli i rodziców radni Olsztyna wyrazili zgodę na zmianę patrona szkoły podstawowej nr 7. Dotychczas patronem szkoły był Leon Kruczkowski, który w ocenie wnioskodawców „wielokrotnie wyrażał akceptację i afirmację dla ustroju komunistycznego". Szkoła będzie nosiła imię Ziemi Warmińskiej. Oficjalnie szkoła zmieni imię od nowego roku szkolnego.

— W ocenie dyrektora, rodziców uczniów i całej społeczności szkolnej upamiętnienie Leona Kruczkowskiego w nazwie szkoły stoi w sprzeczności z ustawą z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki. (...) Z danych Instytutu Pamięci Narodowej wynika, że Leon Kruczkowski podczas swoich wystąpień sejmowych wielokrotnie wyrażał akceptację i afirmację dla ustroju komunistycznego — napisali przedstawiciele społeczności szkolnej i dodali, że zastąpienie Kruczkowskiego Ziemią Warmińską „przyczyni się do kształtowania patriotyzmu lokalnego, przywiązania do Warmii jako małej ojczyzny oraz promowania jej kultury, historii, walorów krajobrazowych i ludzi związanych z regionem".

Podkreślono także, że „w erze globalizmu przywiązanie do historii i tradycji regionu jest dla młodych ludzi realną wartością, która może pomóc im w budowaniu własnej tożsamości".

W czasie dyskusji nad uchwałą radni PiS wyrażali uznanie dla społeczności szkolnej, że sami zainicjowali tę zmianę.

— Kropla drąży skałę; wierzę, że doczekamy się też końca pomnika sowieckiego w Olsztynie — skomentował uchwałę radny PiS Jarosław Babalski, nawiązując do pomnika zwanego „szubienicami", który poprzedni wojewoda nakazał rozebrać olsztyńskiemu ratuszowi. Prezydent Olsztyna odwołał się jednak od tej decyzji.

Imię „Ziemi Warmińskiej" noszą szkoły w Bisztynku, Barczewie i Pieniężnie.

(PAP)

Leon Kruczkowski (1900-1962) – polski pisarz i publicysta, działacz komunistyczny, w latach 1949-1956 prezes Związku Literatów Polskich. Od 1957 do śmierci członek Rady Państwa. Budowniczy Polski Ludowej, laureat Leninowskiej Nagrody Pokoju oraz Stalinowskiej Nagrody za Umacnianie Pokoju Pomiędzy Narodami.

eprasa.pl 18ba4c0d3d

SĄ PIENIĄDZE NA REMONT KRASICKIEGO. CO Z RESZTĄ?

Budowa nowych linii tramwajowych była nie tylko jednym z największych, ale także najtrudniejszych projektów Olsztyna w ostatnich latach. Związane to było z zakresem i skomplikowanym charakterem inwestycji. Obejmowała ona nie tylko budowę torowisk czy zamówienie pojazdów, ale także przebudowę infrastruktury podziemnej, chodników, dróg i systemów kierowania ruchem. W efekcie wydłużyło to czas inwestycji.

Wpływ na to mają także dodatkowe roboty na ul. Krasickiego, z czego akurat kierowcy powinni się ucieszyć.

fot. Zbigniew Woźniak

Olsztyn otrzyma 2,3 mln zł na „przebudowę konstrukcji nawierzchni jezdni ulicy Krasickiego"

DOBRE INFORMACJE Z RESORTU INFRASTRUKTURY

— Ministerstwo Infrastruktury zdecydowało, że Olsztyn otrzyma 2,3 mln zł na „przebudowę konstrukcji nawierzchni jezdni ulicy Krasickiego" w uzupełnieniu projektu „Rozwój transportu zbiorowego w Olsztynie – trakcja szynowa" — informuje prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz. — To ważna inwestycja i równie ważne pieniądze na jej przeprowadzenie, bo praktycznie pozwolą na remont zniszczonej nawierzchni jezdni, finalizując tym samym realizację II etapu budowy trakcji tramwajowej.

Podobnie udało się pozyskać dodatkowe środki przy budowie pierwszej linii tramwajowej, która połączyła ul. Kanta z centrum Olsztyna. W 2015 r. gmina Olsztyn pozyskała dodatkowe środki z funduszy unijnych, by poprawić nawierzchnię na tych częściach ul. Sikorskiego, których modernizacja nie została pierwotnie sfinansowana podczas realizacji tzw. projektu tramwajowego. Zostały dzięki temu wyremontowane trzy ostatnie fragmenty tej arterii: od skrzyżowania z ulicą Wilczyńskiego do skrzyżowania z ulicą Jarocką, fragment 80 metrów za skrzyżowaniem z ulicą Jarocką i od skrzyżowania z ulicą Tuwima do skrzyżowania z ulicą Dywizjonu 303.

W tym roku Polimex – wykonawca tramwajowej inwestycji – będzie jeszcze realizował za przeszło 12 mln zł dodatkowe prace polegające na remontach dróg wzdłuż linii tramwajowych. Chodzi o przebudowę ul. Synów Pułku i jezdni ul. Krasickiego na odcinku od skrzyżowania ul. Sobocińskiego z ul. Boenigka do skrzyżowania z ul. Murzynowskiego. Będą też realizowane nasadzenia zieleni.

TEREN BUDOWY

Niezależnie od planowanego dodatkowego remontu ul. Krasickiego wykonawca nowych linii tramwajowych musi uporać się z innymi problemami. Na niedokończone roboty uwagę zwracał radny Mirosław Arczak. W odpowiedzi z ratusza dowiedział się, że uzyskano pozwolenie na użytkowanie (stan na marzec) estakady i układu torowego wraz z infrastrukturą niezbędną do funkcjonowania linii tramwajowych oraz Węzeł Przesiadkowy Wysoka Brama, a także „odrębnych obiektów budowlanych".

— Pozostały obszar, na którym realizowana jest przedmiotowa inwestycja, w dalszym ciągu jest terenem budowy, na którym odpowiedzialność za bezpieczeństwo użytkowników ponosi kierownik budowy, łącznie z poprowadzonym ruchem (użytkowaniem) tymczasowym i obowiązującą na tym obszarze Czasową Organizacją Ruchu — zaznacza prezydent Piotr Grzymowicz.

TYLKO CZEKAĆ, AŻ WYDARZY SIĘ TRAGEDIA

Do czynienia z placem budowy wykonawca ma m.in. na Pieczewie. Na kłopoty wynikające z tego stanu rzeczy zwraca tym razem radna Zdzisława Tołwińska. Chodzi o odcinek łączący końcówkę ul. Wilczyńskiego z ul. Turkowskiego. Planowany jest tam trakt rowerowo-pieszy bez możliwości ruchu samochodów.

— Na dzień dzisiejszy jest to totalna samowolka, mieszkańcy są zbulwersowani tą niebezpieczną sytuacją, która zagraża życiu. Na początku były znaki zakaz parkowania, interwencje straży miejskiej. Obecnie nie ma nikogo, zero reakcji, każdy robi co chce, kierowcy pojazdów nie liczą się z nikim — twierdzi radna Tołwińska, która w tej sprawie złożyła interpelację w ratuszu. — Tworząc niebezpieczne sytuacje dla matek z dziećmi, dla dzieci, seniorów oraz pozostałych mieszkańców, tylko czekać, aż wydarzy się tragedia.

Władze Olsztyna odpowiadają, że „obecnie trwa procedowanie projektu zmiany stałej organizacji ruchu przygotowanego przez Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie", który uzyskał już pozytywne opinie zarządcy drogi oraz Komendanta Miejskiego Policji w Olsztynie i został przedłożony do zatwierdzenia w Biurze Miejskiego Inżyniera Ruchu.

— Przedmiotowa droga położona jest na terenie budowy nowej linii tramwajowej, która aktualnie jest na ukończeniu, a tym samym nadal stanowi obszar będący w gestii wykonawcy realizującego inwestycję — zaznacza prezydent Piotr Grzymowicz. — W związku z powyższym oznakowanie przedmiotowej drogi i wyznaczenie w jej ciągu drogi pieszo-rowerowej nastąpi po dokonaniu ostatecznych odbiorów inwestycji tramwajowej oraz przekazaniu terenu wadministrację ZDZiT w Olsztynie.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

PLAC TYSIĄCLECIA: MNIEJ BETONU, WIĘCEJ ZIELENI

Na ostródzkim Placu Tysiąclecia trwają prace, które mają „odbetonować" tę historyczną cześć miasta i sprawić, by była bardziej przyjazna mieszkańcom.

fot. EL

Plac jest obecnie pozbawiony zieleni, ale to ma się zmienić za sprawą realizowanego projektu

Grupa mieszkańców Placu Tysiąclecia i mieszkańców Ostródy wystąpiła w 2023 roku z wnioskiem do budżetu obywatelskiego z propozycją ożywienia i zazielenienia części najstarszego placu miejskiego. Chodzi o fragment między frontową pierzeją ul. Zamkowej a frontową elewacją budynku wzniesionego w miejscu przedwojennego ratusza.

Ta zachodnia część Placu Tysiąclecia to strefa średniowiecznego placu rynkowego, przed wojną nazywanego Alter Markt, czyli Stary Rynek. Trójkątny plac na wschód od ul. Pułaskiego to strefa powstałego w wyniku odbudowy po wielkim pożarze miasta w 1788 roku tzw. Neuer Markt, czyli Nowego Rynku.

— W wyniku wielu rozmów i konsultacji z mieszkańcami przygotowaliśmy koncepcję nowego zaaranżowania tej przestrzeni — informują inicjatorzy projektu w mediach społecznościowych. — Punktem wyjścia jest z jednej strony nawiązanie do historycznej rynkowej/handlowej funkcji placu staromiejskiego. A z drugiej wprowadzenie w ta pustą, betonową przestrzeń zieleni i zacienionych ławek tak, aby stała się miejscem bardziej przyjaznym naszym sąsiadom i wszystkim osobom korzystającym z Placu. Co ważne, nasz projekt nie ingeruje w sposób znaczący w przestrzeń Placu, a przywraca go mieszkańcom. Naszym zadaniem jest częściowe „odbetonowanie" tej części placu, z której obecnie właściwie nikt nie korzysta. Mamy nadzieję, duży potencjał tego miejsca sprawi, że będzie bardziej atrakcyjne, a ludzie chętniej by w tej historycznej przestrzeni przebywali.

Ponieważ teren Placu znajduje się w strefie ochrony konserwatorskiej inicjatorzy uzyskali pozytywną opinię głównego specjalisty ds. zabytków nieruchomych w Delegaturze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Elblągu.

Projekt Plac Tysiąclecia OdNowa! jest propozycją ożywienia i zagospodarowania w taki sposób, by było to miejsce przyjazne mieszkańcom. Ponieważ projekt zajął drugie miejsce w konkursie zorganizowanym przez miasto w ramach budżetu obywatelskiego, nie wystarczyło środków na realizację wszystkich propozycji.

Co powstanie na Placu?

Pasy zieleni, przy których staną pergole z ławkami (ławki z oparciami) - pergole i ławki wykonane z drewna dębowego. Pergole nie będą stały w jednym miejscu, zostaną rozmieszczone na Placu. Przy pergolach, posadzone zostaną rośliny pnące, by stworzyć cień. Posadzone zostaną drzewa – lipy i kwiaty na wyspie-klombie o średnicy ok. 7 metrów. Nie zabraknie też koszy na śmieci a całość zostanie objęta monitoringiem. Plac będzie ograniczony tak, by nie wjeżdżały samochody.

REKLAMA

WÓJT GMINY PURDA

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Purdzie i na I piętrze w budynku nr 71B w Purdzie w terminie **od dnia 22 kwietnia 2024 roku do dnia 13 maja 2024 roku** zostały wywieszone wykazy nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży. Wykazy znajdują się również na stronie internetowej www.bip.purda.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie w budynku nr 71B w Purdzie lub pod nr. tel. 89 544 42 71.

47724otbr-a-M

eprasa.pl 18ba4c0d3d

GOSPELK „ANIOŁY” – U PANA BOGA W ECK-U

Ełcki Chór GospElk, zrodzony z marzenia i miłości do muzyki Aleksandry i śp. Daniela Szejdy, rozśpiewał serca swoich fanów podczas premierowego koncertu płyty „Anioły”, jaki odbył się w Sali Widowiskowej Ełckiego Centrum Kultury.

Wyjątkowe wydarzenie było kulminacją wieloletniej pracy oraz oddania Bogu przez pełnych pasji członków chóru. Od swojego powstania w 2014 roku pod skrzydłami Ełckiego Centrum Kultury GospElk nieustannie rozwijał muzyczne talenty tworzących go osób, przyciągając do siebie ludzi o różnych dźwiękach i wspólnych pasjach. To grupa wokalistów i pasjonatów muzyki o otwartych sercach, pełnych pozytywnej energii i oddania, gotowych do dzielenia się chrześcijańską Dobrą Nowiną, właśnie poprzez muzykę.

W listopadzie ubiegłego roku doszło do przełomowego wydarzenia, które miało wyjątkowe znaczenie dla chóru – pod okiem doskonałego muzyka i aranżera Kamila Skorupskiego GospELK nagrał swoją autorską płytę pt. „Anioły”. Premierowy koncert tego wydawnictwa, jaki odbył się teraz w Sali Widowiskowej Ełckiego Centrum Kultury, był pełen wzruszeń i emocji, które przemawiały do serc zarówno artystów, jak i publiczności.

fot. Aleksandra Szejda/FB

Występ Ełckiego Chóru GospElk był nie tylko doświadczeniem muzycznym, ale również spotkaniem duchowym, które poruszyło melodią oraz przesłaniem zawartym w tekstach utworów. Utwory z płyty nie tylko cieszyły ucho, ale również niosły ze sobą głęboką refleksję nad duchowym wymiarem życia.

Premiera płyty „Anioły” to kolejny krok w rozwoju chóru, który nieustannie stara się dotrzeć do serc słuchaczy z przesłaniem nadziei, miłości i wiary. Dla Ełckiego Chóru GospElk to nie tylko muzyka. To sposób na dzielenie się Dobrą Nowiną i inspiracją dla wszystkich, którzy pragną odnaleźć radość w chwili śpiewu i uwielbienia. Tego właśnie doświadczyli w sobotni wieczór zarówno sami artyści, jak i publika, której udzielił się wspaniały klimat eventu.

— Za nami cudowny koncert z piosenkami z naszej pierwszej płyty... dusza czuje, że może przenosić góry... serce rozpalone miłością i szczęściem... emocje wciąż żywe, nieogarnięte... tyle dobra, które wydarzyło się na tym koncercie, tyle poruszeń serc przez Boga, tyle Jego obecności i dotykania nas i ludzi, którzy przyszli... niezapomniane, głębokie, wzruszające i mega szczęśliwe przeżycia dla nas wszystkich... Dziękuję za tą piękną płytę i cudowny koncert moim ANIOŁOM – chórowi GospElk wraz z Kamilem – kocham Was bardzo... jesteście częścią mnie... dziękuję za to, że jesteście, za Wasze serca i głosy, za uśmiechy i dobro, za piosenki, za dodatkowe próby, dyrygowanie, prowadzenie koncertu... I za to, że podnosicie mnie i dodajecie mi nieustannie skrzydeł... — czytamy w bardzo osobistym wpisie Aleksandry Szejda.

MACIEJ CHROŚCIELEWSKI

RADNI STARLI SIĘ O CAMPUS POLSKA

Olsztyn dofinansuje Campus Polska kwotą 100 tys. zł. Tak zdecydowali w piątek radni Olsztyna. Podjęcie uchwały poprzedziła ostra dyskusja radnych. Przedstawiciele PiS podkreślali, że to „impreza partyjna, na której Rafał Trzaskowski rozpocznie kampanię wyborczą w wyborach prezydenckich”.

Campus Polska Przyszłości od trzech lat odbywa się w Olsztynie na terenie miasteczka akademickiego w dzielnicy Kortowo. Od początku twarzą wydarzenia jest prezydent Warszawy, wiceprzewodniczący PO Rafał Trzaskowski.

Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz przyznał, że w poprzednich edycjach miasto finansowało imprezę kwotą 30 tys. zł (pierwsza edycja) i 50 tys. zł (dwie kolejne edycje). — To były pieniądze, za które opłacaliśmy w naszych hotelach w mieście noclegi gościom tej imprezy — powiedział Grzymowicz.

W tym roku miasto zdecydowało o przekazaniu na organizację Campusu 100 tys. zł. Pieniądze te w znacznej części ponownie mają być przeznaczone na sfinansowanie noclegów gości Campusu. Dofinansowanie to oburzyło radnych PiS, którzy argumentowali, że jest to „impreza partyjna pana Trzaskowskiego i wiadomej opcji politycznej”.

fot. Zbigniew Woźniak

Radni PIS uważają, że Campus Polska to „impreza partyjna, na której Rafał Trzaskowski rozpocznie kampanię wyborczą w wyborach prezydenckich”

— Ta impreza wzbudza niechęć części populacji, które i tak jest już podzielone. Po co jeszcze te podziały pogłębiać? — mówiła radna PiS Elżbieta Wirska. Jej partyjna koleżanka Edyta Markowicz argumentowała, że miasto przeznacza rocznie 200 tys. zł na świetlice środowiskowe w całym mieście, więc kwota wsparcia dla Campusu jest ogromna. — W szkołach nie ma papieru toaletowego, nie ma papieru do ksero, nauczyciele proszą o jego kupowanie rodziców, a my jako miasto będziemy Campus wspierać — mówiła Markowicz.

Radny Jarosław Babalski podkreślał, że Campus jest imprezą polityczną. — Przyjedzie tam pan Trzaskowski i będzie zaczynał kampanię w wyborach na prezydenta Polski — stwierdził.

Na argumenty pozostałych radnych, że na Campusie młodzi ludzie uczą się demokracji i rozmawiają na wszystkie tematy, radny Leszek Araszkiewicz stwierdził: — Za to Bogurodzicy nie umieją śpiewać.

Grzymowicz przekonywał, że Campus Polska jest ogromną promocją dla miasta, a jego uczestnicy tylko w ubiegłym roku wydali w mieście ponad milion złotych. Dodawał, że Olsztyn jest pokazywany przez kilka dni we wszystkich telewizjach, i to kilka razy dziennie. Przekonywał, że uczestnicy imprezy do miasta wracają.

Ostatecznie radni Olsztyna zgodzili się na przekazanie wsparcia Campusowi.

Campus Polska Przyszłości odbywa się w ostatnim tygodniu sierpnia. Na imprezę przyjeżdżają politycy, artyści, działacze organizacji pozarządowych. Organizatorem imprezy jest Fundacja Campus Polska. **(PAP)**

JOANNA KIEWISZ-WOJCIECHOWSKA

CZEKA NAS REFERENDUM W SPRAWIE UE?

— Prawdopodobnie w ciągu dwóch lat będziemy mieli w Polsce referendum w sprawie zmian w traktatach unijnych, bo rząd nie ma odpowiedniej większości, żeby przeforsować w parlamencie zmianę traktatów — mówił podczas spotkania z mieszkańcami Olsztyna mec. Jerzy Kwaśniewski, prezes Instytutu Ordo Iuris.

Ponad 200 osób przyszło na spotkanie z prezesem instytutu na rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris, które w czwartek późnym popołudniem odbyło się w Centrum Świętego Jakuba w Olsztynie. Blisko trzygodzinny wykład i zadawane po nim pytania były pełne emocji związanych z bieżącą sytuacją w kraju oraz oczekiwanymi zmianami traktatów unijnych.

Mecenas Jerzy Kwaśniewski skupił się na zagrożeniach, jakie niesie ze sobą federalizacja Unii Europejskiej i nacisk zewnętrznych sił na Polskę. Podczas wykładu starał się odpowiedzieć na pytanie, czy polskie społeczeństwo jest gotowe, by stawić im czoła.

— Prawdopodobnie w ciągu dwóch lat będziemy mieli w Polsce referendum w sprawie zmian w traktatach unijnych, bo rząd nie ma odpowiedniej większości, żeby przeforsować w parlamencie zmianę traktatów — mówił podczas spotkania z mieszkańcami Olsztyna mec. Jerzy Kwaśniewski.

Zdaniem prezesa Instytutu Ordo Iuris przygotowane zmiany traktatowe wpływają na każdego Polaka. Zarówno pracującego w biznesie, rolnictwie, przemyśle, jak i przemyśle wytwórczym. Obejmują także rodzica przejętego swoimi dziećmi i tym, że na polecenie unijnego komisarza w szkole pojawi się seksedukacja.

fot. Stanisław Kryściński

Na spotkanie przyszło ponad 200 osób

Prelegent uczestnikom spotkania przedstawił 10 obszarów, w którym zmiana traktatów ma doprowadzić do największych zmian. Mówił, że rząd Donalda Tuska prawdopodobnie po negocjacjach ogłosi sukces i obronienie polskiej suwerenności, jednak będzie to jedynie odwrócenie uwagi od najważniejszych zapisów, które mają doprowadzić do całkowitej zmiany funkcjonowania Unii Europejskiej.

— Musimy więc zbudować świadomość społeczną i informować o tym naszych bliskich i znajomych. Należy dokonać realnej formacyjnej i edukacyjnej pracy w narodzie. Przede wszystkim trzeba dotrzeć do jak największej liczby ludzi z informacją o tym, że Unia Europejska rozpoczęła procedurę rozpoczęcia odebrania suwerenności państwom członkowskim — mówił mec. Jerzy Kwaśniewski.

Podczas spotkania z sali padło wiele pytań dotyczących aktywności Instytutu Ordo Iuris. Z odpowiedzi wynika, że organizacja jest przede wszystkim grupą prawników, która reaguje na bieżące wydarzenia społeczno-polityczne. Ostatnio adwokaci Instytutu pomagali rolnikom, którzy zostali zatrzymani podczas protestów.

Organizacja jest szeroko znana z obrony prawa do życia nienarodzonych i działań przeciw aborcji. Teraz przygotowała szeroką analizę dotyczącą aspektów prawnych próby zmiany traktatów unijnych. Wynika z niej, że można jej dokonać jedynie przy zgodzie wszystkich krajów.

SK

eprasa.pl 18ba4c0d3d

Schabik, indyk, galaretka? Tylko do Edka!

Nie ma ełczanina, który nie kojarzyłby pana Edwarda i jego sklepów pod autorską i jakże swojską marką „Edek". Każdy z nich ma swoją własną klientelę, a ta ulubione smakołyki, zwłaszcza teraz, gdy sezon grillowy w pełni. Nie może zatem dziwić, że codziennie zaglądają właśnie do „Edków"...

A tam czeka na nich dobrze dobrany asortyment mięs i wędlin. Ufają architektowi sklepów, panu Edwardowi. Zna się na mięsie jak mało kto, bo zajmuje się nim ponad pół wieku! Ale i najwięksi fachowcy kiedyś sami zaczynali.

— Skończyłem szkołę mięsną przy Zakładach Mięsnych (obecnie „Mazury"), następnie była szkoła średnia i potem pracowałem w Zakładach 35 lat— mówi Edward Bubienko.

Pan Edward miał w pracy opinię rzetelnego i doświadczonego fachowca, więc można powiedzieć, że zawodowo z pewnością czuł się spełniony. Ale jednocześnie, gdzieś tam w środku, tliło się w nim pragnienie spełnienia pewnego długo pielęgnowanego marzenia. Zrobił to w 2002 roku, otwierając sklep pod własną marką.

— Tak to się zaczęło. Obecnie mam sieć sklepów. Jeden jest na Jana Pawła, drugi na Orzeszkowej i trzeci na Tuwima.

PO PROSTU EDEK!

Od samego początku właściciel rzetelnie stawiał na rozwój, a ten osiągał poprzez dobry dobór jakościowego asortymentu, dobranego pod gusta klientów. Lata pracy zaowocowały 3 sklepami. Zarządzanie nimi na pewno jest wymagające. W takich scenariuszach, bardzo często angażuje się rodzina. I o ile w przypadku „Edków" ta jak najbardziej pomagała, to obecnie...

— Jest całkowicie odwrotnie, bo tak naprawdę to ja pomagam. Fakt, mam 3 sklepy, ale całą szefową jest moja żona, która bardzo dobrze wszystkim zarządza. Działamy razem, ja doradzam, a ona prowadzi ten biznes — śmieje się szczęśliwy mąż-przedsiębiorca.

Pan Edward nieustannie dba o jakość oferowanych przez siebie produktów. Wszystko jest świeże i dojeżdża zawsze na czas.

— Nigdy w życiu nie śmiałbym oferować klientom czegoś, czego sam nie jem ze smakiem. Towar przywożę z zakładów dwa razy dziennie. Od początku założenia sklepów najważniejszą decyzją było wybranie dobrego i jakościowego produktu. Tutaj idealnie sprawdzają się zakłady mięsne w Ełku. To przekłada się na niższą cenę wyrobów u mnie w sklepach — zastrzega.

Małe imperium „Edka" funkcjonuje rzetelnie, więc naturalną koleją rzeczy jest jego ekspansja. I o ile taka jest planowana, sam architekt sieci sklepów tłumaczy, że to nie on będzie rozwijał firmę. Już niedługo przechodzi na emeryturę i jak sam mówi, jego rola kreatora się kończy. Firma zostaje w dobrych i przede wszystkim zaufanych rękach.

— Mam następcę, syna Pawła. On to przejmie po mnie. Bardzo dobrze sobie z tym radzi. Wiadomości i wiedza która była mu potrzebna, została mu przekazana — tłumaczy Edward Bubienko.

OJCIEC CHRZESTNY MA GUST

W rodzinie i wśród znajomych cieszy się opinią prawdziwego znawcy, swoistego ojca chrzestnego. Chętnie korzystają z jego porad i bogatego doświadczenia. A przede wszystkim gustu, bo pan Edward oczywiście jest wielkim smakoszem... no właśnie, czego?

— Najbardziej to lubię mielone. O tak! – mówi smacznie „Edek", którego szybko dopytuję o tajemnicę ich powodzenia. Skoro zachwyca się nimi prawdziwy fachowiec, muszą zatem mieć jakiś sekretny składnik lub „to coś". A więc?

— Ooo — wzdycha pan Edward. — Tajemnica tkwi w mojej kochanej żonie — zdradza i jednocześnie nie zdradza, równie tajemniczy jak widać mąż.

Skoro już jesteśmy przy mięsie, warto wspomnieć o jego wartościach odżywczych. Mięso jest jedynym źródłem pełnowartościowego białka (zawiera pełen zestaw aminokwasów), a niektóre jego rodzaje to prawdziwa bomba odżywcza. Przykładem takiego jest np. drób, szczególnie mięso indycze.

— Smaczne, lekkostrawne, wszechstronne i zdrowe, bo zawiera stosunkowo mało tłuszczu — tłumaczy pan „Edek" i przypomina, że do jego sklepów udźce, filety i golonki indycze dolatują regularnie i znikają błyskawicznie. Pan Edward zwłaszcza lubi, jak indyk ląduje w smacznym gulaszu, dobrze potraktowanym papryką i aromatycznymi przyprawami.

WYDOBYĆ PEŁNY AROMAT

Sklepy sieci „Edek" to rozpoznawalna lokalna ełcka marka. Mieszkańcy miasta chętnie zaglądają do trzech sklepów pana Edwarda po świeże mięso oraz ulubione wędliny. Jest jeszcze jeden atrybut, który sprawia, że klienci chętnie wracają do „Edków". Otóż mogą tutaj liczyć na smakowite podpowiedzi.

— W sklepie na Orzeszkowej klientom przepisy zdradzają sympatyczne panie pracownice. Zostały przeze mnie troszeczkę przeszkolone np. jak zrobić dobrą marynatę na mięso i inne produkty. Tak jest we wszystkich placówkach — tłumaczy Edward Bubienko.

Tak się składa, że za chwilę będziemy mieli pełnię sezonu grillowego. Na działki, rancza, dacze i pola biwakowe wylęgną rzesze ludzi spragnionych smacznego wypoczynku w miłych okolicznościach przyrody. O czym powinni pamiętać, zanim wrzucą swoje ulubione gatunki mięsa na grill?

— Kluczem są przyprawy, ich odpowiednia ilość. Pamiętajmy, aby ostrożnie dozować zwłaszcza sól i mocne przyprawy – chodzi o to, abyśmy nie zatracili naturalnego smaku i aromatu mięsa. Przyprawy mają go tylko podkreślać i wydobywać jego pełny aromat.

Maciej Chrościelewski

Ekspert radzi: Czy pracownik, któremu pracodawca nie wypłaca wynagrodzenia, może rozwiązać umowę bez wypowiedzenia?

ZGODNIE Z ART. 55 § 1 KODEKSU PRACY PRACOWNIK MOŻE ROZWIĄZAĆ UMOWĘ O PRACĘ BEZ WYPOWIEDZENIA, GDY PRACODAWCA DOPUŚCIŁ SIĘ CIĘŻKIEGO NARUSZENIA PODSTAWOWYCH OBOWIĄZKÓW WOBEC PRACOWNIKA. W TAKIM PRZYPADKU PRACOWNIKOWI PRZYSŁUGUJE ODSZKODOWANIE W WYSOKOŚCI WYNAGRODZENIA ZA OKRES WYPOWIEDZENIA. W PRZYPADKU ROZWIĄZANIA UMOWY ZAWARTEJ NA CZAS OKREŚLONY ODSZKODOWANIE PRZYSŁUGUJE W WYSOKOŚCI WYNAGRODZENIA ZA CZAS, DO KTÓREGO UMOWA MIAŁA TRWAĆ, NIE WIĘCEJ JEDNAK NIŻ ZA OKRES WYPOWIEDZENIA.

DR ŁUKASZ SZTYCH
ZASTĘPCA OKRĘGOWEGO INSPEKTORA PRACY DS. PRAWNO-ORGANIZACYJNYCH

Przez użyte w art. 55 § 1 Kodeksu pracy określenie „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków" należy rozumieć bezprawne działania lub zaniechania pracodawcy z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, polegające na niedopełnieniu podstawowych obowiązków objętych treścią stosunku pracy i niosące zagrożenie dla istotnych interesów pracownika. Ocena sytuacji, czy pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków, należy do pracownika.

Warto tu jednak wskazać, że w razie nieuzasadnionego rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia na podstawie art. 55 § 1 Kodeksu pracy pracodawca może wystąpić wobec pracownika z roszczeniem o odszkodowanie. Zgodnie z art. 61^1 Kodeksu pracy o odszkodowaniu orzeka sąd pracy. Jeżeli przed sądem pracodawca wykaże, iż pracownik nie miał podstaw do rozwiązania umowy o pracę w trybie natychmiastowym, wówczas pracodawca może żądać odszkodowania od pracownika. Warto podkreślić, iż prawo do żądania odszkodowania przysługuje niezależnie od tego, czy pracodawca w związku z rozwiązaniem umowy o pracę w trybie natychmiastowym poniósł jakąkolwiek szkodę, o czym stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 kwietnia 2005 r., sygn. akt II PK 2/05.

Mając powyższe na względzie, zasadniczo pracownik powinien jeszcze przed wręczeniem pracodawcy oświadczenia o rozwiązaniu umowy przenalizować naruszenie pracodawcy pod kątem istnienia winy umyślnej i rażącego niedbalstwa. W orzecznictwie utrwalił się bowiem pogląd, że pracownik może rozwiązać umowę o pracę w trybie natychmiastowym z powodu braku wynagrodzenia, o ile pracodawcy można przypisać winę umyślną lub co najmniej rażące niedbalstwo, co stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 kwietnia 2000 r., sygn. akt. I PKN 516/99. Według Sądu Najwyższego pracodawca, który świadomie nie wypłaca w terminie wynagrodzeń w pełnej wysokości, narusza w sposób umyślny swój podstawowy obowiązek, choćby z przyczyn niezawinionych nie uzyskał środków finansowych na wynagrodzenia.

Pracownik, który podejmie decyzję o rozwiązaniu umowy w trybie art. 55 § 1 Kodeksu pracy, powinien złożyć oświadczenie o rozwiązaniu umowy wraz z podaniem przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy. Nie mniej jednak niepodanie przez pracownika przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy nie powoduje nieważności rozwiązania umowy.

Podsumowując, zgodnie z art. 55 § 1 Kodeksu pracy, jeżeli pracodawca dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków, wówczas pracownik może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia.

Ocena sytuacji należy do pracownika, który powinien wziąć pod uwagę sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa bądź zasadami współżycia społecznego działania lub zaniechania swego pracodawcy, polegające na niedopełnieniu podstawowych obowiązków objętych treścią stosunku pracy. Pracodawca, który uzna, że powód rozwiązania umowy nie jest wystarczający, może dochodzić odszkodowania od pracownika przed sądem pracy.

ŹRÓDŁO:
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE
e-mail: kancelaria@olsztyn.pip.gov.pl

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY
OKRĘGOWY INSPEKTORAT PRACY W OLSZTYNIE

41124otbr-c-P

PROMOCJA

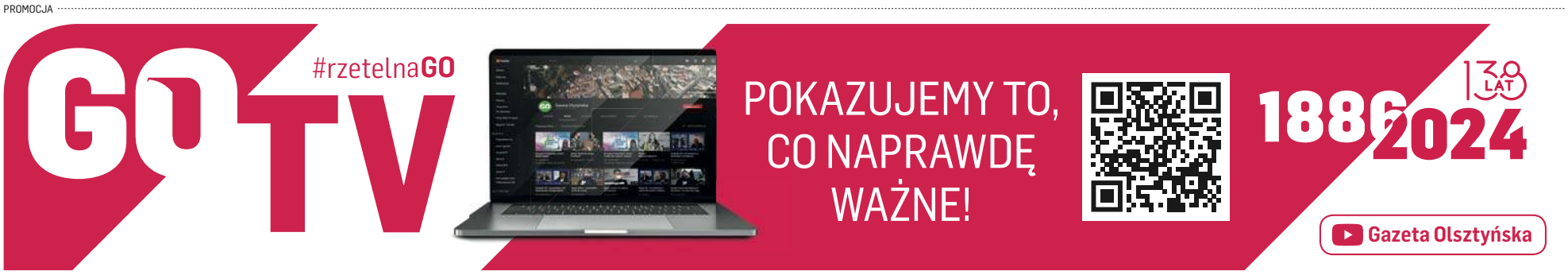

eprasa.pl 18ba4c0d3d

Włamuję się dosyć często

W samym Olsztynie jest kilkunastu ślusarzy. Michał Kowalski swojego fachu nauczył się od ojca. Od kilkunastu lat codziennie dorabia dziesiątki kluczy i... włamuje się do mieszkań oraz samochodów. Jednak nie każde zlecenie przyjmuje. Twierdzi też, że to zawód z powołaniem.

Do tego, żeby zostać ślusarzem, musiałem dojrzeć. Na początku próbowałem sił w innych zajęciach. Wyjechałem za granicę. Dopiero po powrocie i kilku latach pracy w Stomilu stwierdziłem, że spróbuję zostać ślusarzem, jak mój ojciec — mówi Michał Kowalski.

Nasz rozmówca prowadzi swoje usługi w kiosku na olsztyńskim Zatorzu. Takim, jakie znamy sprzed dwóch dekad, a które w większości już zniknęły z polskich ulic. Jest w nim zadziwiająco dużo przestrzeni, a każda rzecz ma swoje miejsce. Wręcz pedantyczny porządek aż bije w oczy.

— Wcześniej prowadziłem usługi w innym miejscu, ale w kamienicy, w którym był zlokalizowany mój punkt, na piętrze był pożar i musiałem poszukać czegoś nowego. W ogłoszeniu znalazłem informacje o tym kiosku. Kiedy go zobaczyłem, wiedziałem, że to będzie strzał w dziesiątkę — relacjonuje olsztyński ślusarz. — A porządek musi być, bo w mojej branży to podstawa — dodaje.

OD DZIECIŃSTWA

Masz rozmówca o obróbkę metalu ma, jak sam mówi, we krwi. Od dziecka wpatrywał się w to co robił jego tata. A ten był jednym z najdłużej działających w Olsztynie ślusarzy. Pawie każdy w mieście wiedział, gdzie znajduje się punkt usług ślusarskich przy ulicy Partyzantów.

— Na początku nie było dorabiania kluczy. Częściej jeździliśmy na przykład wstawiać kraty. Chyba prawie każdy pamięta te współdzielone klatki schodowe, na których były stawiane — wspomina Michał Kowalski. — Wtedy jeszcze nie było tak rozpowszechnionych alarmów i monitoringów, to dlatego — stwierdza.

Z relacji olsztyńskiego ślusarza wynika, że prawdziwy bum na dorabianie kluczy pojawił się razem z wszechobecnymi dzisiaj domofonami. To wówczas „interes „rozkręcił się na dobre. Nasz rozmówca twierdzi, że od swojego taty, oprócz ślusarstwa, nauczył się jeszcze jednej, równie ważnej rzeczy.

— To podejście do klienta. Żeby wykonywać mój zawód trzeba umieć rozmawiać z ludźmi. Trzeba wiedzieć, kiedy rozładować sytuację, kiedy dopytać się, co się stało, a kiedy milczeć. Zazwyczaj jestem wzywany na pomoc w sytuacji, która sama z siebie jest stresująca — relacjonuje nasz rozmówca. — I właśnie tych nawyków, które procentują do tej pory, nabrałem wyjeżdżając z tatą na zlecenia — podkreśla.

NA POMOC ŚW. MIKOŁAJOWI

Michał Kowalski swoją pracę dzieli, na czas Który spędza w kiosku na Zatorzu i czas, kiedy jedzie wykonywać zlecenia do klientów. Przez kilkanaście lat swojej praktyki zawodowej miał już całą serię dziwnych i tych jeszcze dziwniejszych zleceń. Niektóre z nich głęboko zapadły mu w pamięć.

— Taka kilka, którą będę pamiętał jeszcze przez długie lata. Szykowałem się już, żeby usiąść do stołu ze swoimi bliskimi, kiedy zadzwonił telefon. Odebrałem, więc trudno było mi się wykręcić od zlecenia. Dzwonił zrozpaczony mężczyzna — mówi, budując napięcie, pan Michał. — W bagażniku, gdzie miał schowane prezenty, zatrzasnął klucz od samochodu. Zaklinał mnie, żebym natychmiast przyjechał pomóc, bo bez prezentów nie ma co pokazywać się w domu — relacjonuje.

Olsztyński ślusarz, jak twierdzi, ciągle ma przed oczami radość zleceniodawcy po otwarciu bagażnika. Jednak to nie był jedyny taki przypadek tego samego wieczora.

— Nie minęło kilkadziesiąt minut Kiedy dostałem identyczne zlecenie — wspomina. — Teraz, Kiedy jest Wigilia, zazwyczaj mam wyłączony telefon — dodaje.

RÓŻNIE BYWA

Pan Michał opowieściami o przeciwnych sytuacjach i zleceniach, które każdy uważałby za zmyślone, a są codziennością w jego fachu, może mówić godzinami. Nigdy jednak nie podaje ani imion, ani lokalizacji swoich zleceniodawców.

— Dyskrecja jest wpisana w charakter mojej pracy — mówi. — Włamywanie się do samochodów i mieszkań to codzienność w mojej branży. Otwierałem też sejfy, chociaż to dużo trudniejsze zadanie i wymaga innych umiejętności i innego sprzętu niż ten, którym dysponuję — dodaje.

Często z zamkniętym zamkiem trzeba naprawdę się siłować. Według relacji ślusarza z olsztyńskiego Zatorze rozruszanie niektórych z nich, tak żeby je otworzyć, trwa nawet godzinę albo więcej.

— W naszej branży, jak w każdej, zlecenia często chodzą falami. I czasem w całej branży jest też wielotygodniowy zastój — stwierdza Michał Kowalski.

Z relacji naszego rozmówcy wynika, że tak właśnie jest od przełomu marca i kwietnia i nie dotyczy to tylko zakładu na olsztyńskim Zatorzu. Według zapewnień pana Michała potwierdzają to dostawcy kluczy, którzy mają przecież najlepszy wgląd w to co dzieje się na ślusarskim rynku.

— Trudno powiedzieć z czego to wynika. Zwyczajnie są okresy, kiedy rzadziej gubimy klucze i zatrzaskujemy drzwi — mówi pan Michał.

NIE DLA KAŻDEGO

Właściciel kiosku z usługami ślusarskimi na olsztyńskim Zatorzu podkreśla, że nie każde zlecenie może przyjąć. I faktycznie nawet podczas rozmowy z dziennikarzem „Gazety Olsztyńskiej" kilku klientów, którzy przyszli dorobić klucze musiał odesłać z „kwitkiem".

— Tak zwane zastrzeżone wzory kluczy, których w swoim punkcie nie dorabiam — tłumaczy. — To specjalne klucze do drzwi antywłamaniowych i muszę odmówić najczęściej najemcom mieszkań, którzy nie mają przecież ze sobą dokumentów świadczących o tym, że mają prawo do lokalu, do którego jest dorabiany przez nich klucz — dodaje.

Z relacji rozmówcy gazety wynika, jednak, że takich sytuacji jest więcej. Pan Michał za każdym razem musi ocenić czy jego zleceniodawca nie łamie prawa. A, jak twierdzi, co pewien czas zdarzają się sytuacje, które budzą poważne wątpliwości.

— Wówczas ostrzegamy się nawzajem przed takim zleceniodawcą. Nikt z nas nie chce mieć kłopotów. Mnie na szczęście do tej pory nigdy nie zdarzyło się wplątać w żadną sprawę, przez którą musiałbym składać zeznania na policji czy w sądzie — podkreśla.

TO TRZEBA KOCHAĆ

Michał Kowalski po kilkunastu latach prowadzenia swojego punktu nie wyobraża sobie życia bez usług ślusarskich. według niego to nie tylko praca, ale również Sposób życia, który powoduje, że ciągle poznaję nowych ludzi i nie może narzekać na nudę.

— Ja zwyczajnie pokochałem to co robię. Jednak „bycie na swoim" wymaga dużej dyscypliny. Tutaj nikt nie da mi pensji, jeśli sam jej nie wypracuje, a przecież trzeba utrzymać i siebie, i dom. To jednak zawód, z którego można godnie żyć, jeśli ciężko się pracuje — stwierdza.

O tym, że ślusarstwo może być też zaraźliwe, jak mówi nasz rozmówca, świadczy fakt, że w ślady Michała Kowalskiego, poszedł także jego brat, który otworzył swoje usługi w Anglii.

— Przekonałem go, żeby spróbował i okazało się to strzałem w dziesiątkę — mówi ślusarz z olsztyńskiego Zatorza.

Stanisław Kryściński

PROMOCJA

eprasa.pl 18ba4c0d3d

LADY PANK I CLEO ZAGRAJĄ NA JEDNYM KONCERCIE

Tegoroczne Piwowary Braniewskie odbędą się w dniach 7 i 8 czerwca. W Amfiteatrze imienia Henryka Mrozińskiego wystąpi legendarny zespół Lady Punk oraz obdarzona mezzosopranem Cleo.

Grupa Lady Punk powstała we Wrocławiu w 1981 roku. Założycielem zespołu jest gitarzysta i kompozytor Jan Borysewicz. Drugim z założycieli rockowego giganta był Andrzej Mogielnicki – główny twórca tekstów Lady Punk. Frontmenem zespołu jest Janusz Panasewicz.

Drugim artystą, który wystąpi na Piwowarach, jest piosenkarka Cleo, która pochodzi ze Szczecina. Karierę zaczynała w chórze gospel Soul Connection. Jest laureatką wielu nagród, między innymi Superjedynek czy Eska Music Award.

Piwowary Braniewskie to największa kulturalno-rekreacyjna impreza w Braniewie, która korzeniami sięga aż do lat 70. ubiegłego wieku. Pierwsze Piwowary w Braniewie odbyły się w 1977 roku i od razu zdobyły serca mieszkańców oraz turystów. Podczas festiwalu zaprezentowały się zespoły folklorystyczne z okolicznych gmin, przygotowano specjalnie dla najmłodszych „Miasteczko Rekreacyjne", a także zorganizowano szereg imprez sportowych.

W latach 90. Piwowary zyskały na popularności, a ich organizacja stała się coroczną tradycją w czerwcu. Barwne korowody i inscenizacje przyciągały tłumy, a przebierańcy w średniowiecznych strojach spacerowali ulicami miasta, tworząc niepowtarzalny klimat święta.

W latach 90. Piwowary zyskały na popularności, a ich organizacja stała się coroczną tradycją w czerwcu. Barwne korowody i inscenizacje przyciągały tłumy

fot. Tomasz Sielicki, burmistrz Braniewa

Impreza rozpoczynała się wczesnymi godzinami przedpołudniowymi, a wieczorem na miejskim amfiteatrze odbywały się koncerty największych gwiazd polskiej muzyki rozrywkowej. Piwowary Braniewskie nie tylko integrowały społeczność, ale także promowały lokalne piwowarstwo, dziedzictwo kulturowe oraz tradycje regionu.

Wspólna zabawa, połączona z kulturą i tradycją, sprawia, że Piwowary Braniewskie są wyjątkowym wydarzeniem, które ma istotne znaczenie dla społeczności braniewskiej oraz dla turystów.

W tym roku Braniewo będzie również gospodarzem imprezy Festiwal Miast Cittaslow. Cittaslow, czyli powolne miasto, jest międzynarodowym ruchem, który ma na celu promowanie w mniejszych miejscowościach kultury harmonijnego życia. Ma to być alternatywa wobec globalizacji oraz wielkomiejskiego pędu. Cittaslow to również wykorzystywanie nowych technologii i innowacyjnych rozwiązań dla organizacji miasta. Spokojne tempo życia ma tu być połączone z rozwojem miejskiej tkanki. Miasta należące do ruchu nie są stolicami regionów, zależy im na rozwoju silnych społeczności lokalnych. Promowane są lokalność, tradycja, ekologia, a także międzypokoleniowość i dbałość o zabytkową strukturę miejską. W Polsce do Cittaslow należy 38 miast.

MK/RAZ

Fot. mat. org.

22 KWIETNIA
Dom o Zielonych Progach w Olsztynie. Ballady z Gór!
Olsztyn
Po długiej przerwie ponownie zapraszamy was na poetyckie i bardzo kameralne spotkanie w Olsztynie, w Galerii SOWA. Zagramy dla was nowe piosenki, które nie mieliście jeszcze okazji usłyszeć, jak te które już dobrze znacie i lubicie.
Godz. 19.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 3.

22 KWIETNIA
Dzień Ziemi 2024 – Opera drzew, zamiast śmieci
Olsztyn
Największym domem ludzi jest Ziemia. Wyjątkowo, 22 kwietnia, z okazji Światowego Dnia Ziemi, organizowanego w Olsztyńskie Planetarium, weźmie udział aktorka Irena Telesz-Burczyk. Wzmocni nasz głos w obronie naszej planety. I w obronie nas samych, abyśmy mieli przyszłość. „Opera drzew, zamiast śmieci", to premierowa prezentacja refleksji i obrazów, w autorskim projekcie zespołu: Elżbieta i Andrzej „Andymian" Mierzyńscy, Anna i Rozalia Wojszel, Stanisław Czachorowski.
Godz. 18.00, Olsztyńskie Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne, al. Piłsudskiego 38.

Fot. mat. org.

22 KWIETNIA
Promocja książki „Relacje rządców diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi Polski w latach 1945-1989"
Olsztyn
Autorem publikacji jest dr Krzysztof Kierski z Delegatury Instytutu Pamięci Narodowej w Olsztynie. W swojej książce dr Kierski prezentuje relacje rządców diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi w latach 1945-1989, a zatem w okresie, kiedy Polska pozostawała w bloku państw socjalistycznych, w których pełnię władzy posiadały partie komunistyczne, a Kościół katolicki traktowany był jako element opozycji stanowiący zagrożenie dla rządzących.
Godz. 17.00, Książnica Polska (I p.), Pl. Jana Pawła II 2/3.

Fot. mat. org.

22 KWIETNIA
Spotkanie autorskie w Książnicy Polskiej
Olsztyn
Na spotkaniu odbędzie się promocja książki: „Relacje rządców diecezji warmińskiej a władzami komunistycznymi Polski w latach 1945-1989" autorstwa dr. Krzysztofa Kierskiego. Książka jest próbą zaprezentowania relacji rządców diecezji warmińskiej z władzami komunistycznymi w okresie, kiedy Polska pozostawała w bloku państw socjalistycznych, w których pełnię władzy posiadały partie komunistyczne, a Kościół katolicki traktowany był jako element opozycji stanowiący zagrożenie dla rządzących.
Godz. 17.00, Książnica Polska, ul. Jana Pawła II 2/3.

Fot. mat. org.

23 KWIETNIA
Stand up: Tomasz Boras „Spisek przeciwko sobie"
Olsztyn
Tomasz BORAS to jeden z najoryginalniejszych komików na polskiej scenie. Przewrotny, zaskakujący, a przede wszystkim piekielnie zabawny. Zwycięzca Antrakt Stand-up Festiwalu 2016 oraz laureat 2 miejsca na Festiwalu Komedii Szpak w 2018. Od tamtej pory regularnie występował na scenach całego kraju. Do świata komedii wdarł się jak burza i teraz, po trzyletniej przerwie, powraca jak huragan, ze swoim nowym programem pt. „SPISEK PRZECIWKO SOBIE" Poza Borasem wystąpi również support.
Godz. 19.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 3.

23 KWIETNIA
Filmowy Klub Seniora
Olsztyn
Historia rodzeństwa w rodzinie zastępczej, dużo uśmiechu i dużo wzruszeń. Lekka komedia o trudnym temacie.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

23 KWIETNIA
Spotkanie autorskie z Aleksandrą Pflumio
Olsztyn
Spotkanie autorskie z Aleksandrą Pflumio i promocja książki „My kobiety z ADHD. Atypowe. Neuroróżnorodne. Wspaniałe".
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

23 KWIETNIA
Eksponat miesiąca: Olsztyński dworek Bergenthal
Olsztyn
Rafał Bętkowski w opowieści o miejskim dworku przy ul. Metalowej, w którym mieści się dziś Muzeum Przyrody. Wykład o historii miejsca, obiektu i ludzi, którzy go wybudowali lub byli z nim związani.
Godz. 17.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosały 3b.

HELIOS REPERTUAR
Centrum Handlowe Aura, Olsztyn, al. Piłsudskiego 16
Poniedziałek, 15 kwietnia

Poniedziałek, 22 kwietnia
BACK TO BLACK. HISTORIA AMY WINEHOUSE / napisy: 12:15, 14:30, 15:00, 17:15, 17:45, 20:45
ABIGAIL / napisy: 14:30, 17:00, 19:45
PRZYSIĘGA IRENY / napisy: 20:30
CIVIL WAR / napisy: 14:50, 18:45, 21:15
GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM / dubbing: 12:20, 15:45
GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM / napisy: 18:15, 20:15
OMEN: POCZĄTEK / napisy: 13:00, 17:30
DIUNA: Część druga / napisy: 13:40, 20:00
KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 15:30
CZERWONE MAKI: 13:45, 16:30, 19:15
ZA DUŻY NA BAJKI / familijny / od 7 lat: 11:45, 14:00
PERFECT DAYS / napisy: 21:00
POGROMCY DUCHÓW. IMPERIUM LODU / dubbing: 12:00
SZKOŁĄ MAGICZNYCH ZWIERZĄT. TAJEMNICA SZKOLNEGO PODWÓRKA / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:10, 16:15

eprasa.pl 18ba4c0d3d

Krzyżówka klasyczna z hasłem

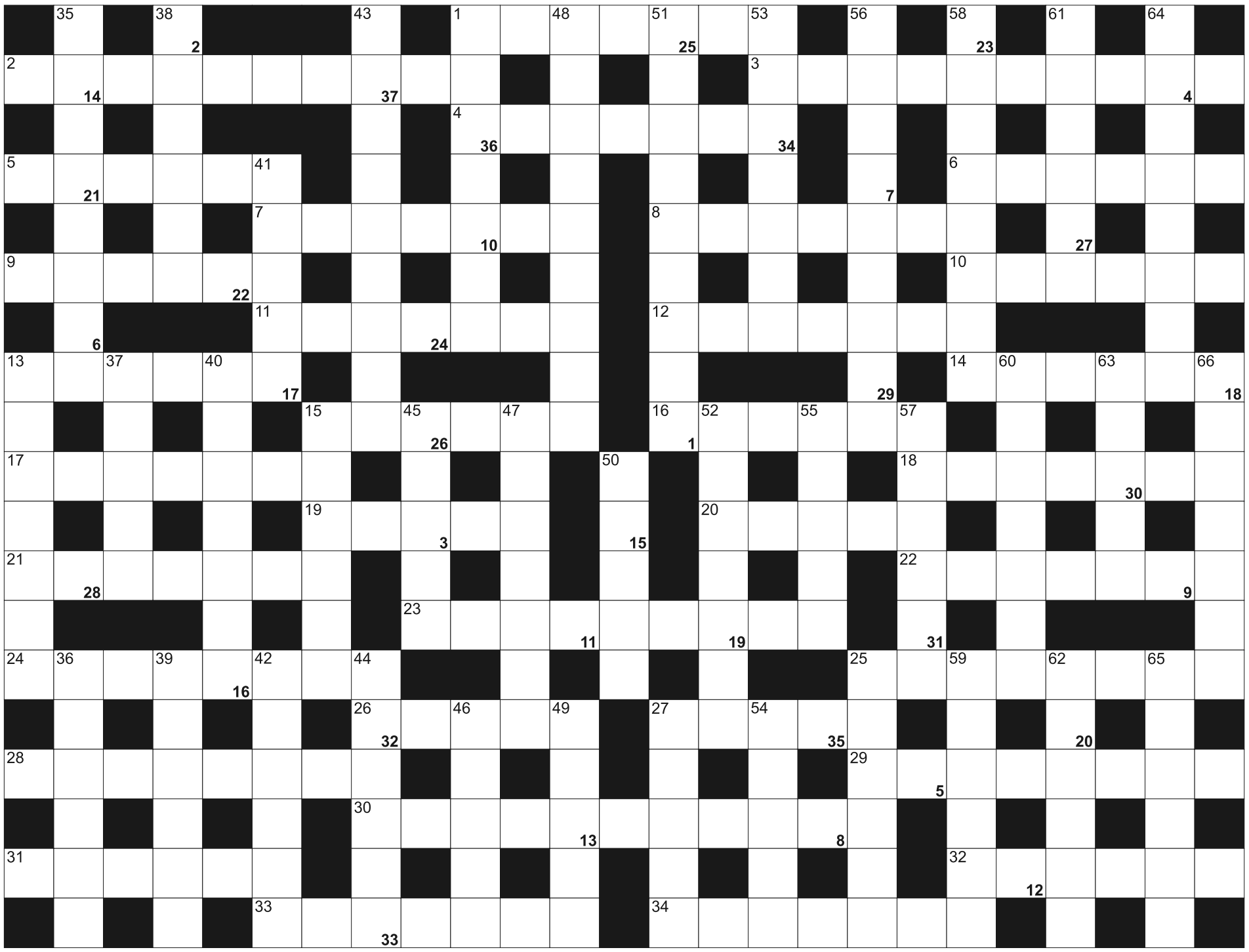

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 37, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2		3	4	5	6	7	8		9	10	11	12		13	14	15	16		17	18	19		20
21	22	23	24	25		26	27	28	29	30	31		32	33	34	35	36	37						

POZIOMO: 1) morderca; 2) polska aspiryna; 3) niedobór krwinek białych we krwi; 4) dziesięć przykazań; 5) japońska sztuka samoobrony; 6) bezdrzewna formacja roślinna strefy arktycznej; 7) ślad kół pojazdu na polnej drodze; 8) państwo z Tiraną; 9) wybieg, wymówka; 10) zaczyn chlebowy; 11) Marta, po mężu Kiepurowa; 12) ratunkowa na statku; 13) pierścień z pieczęcią rodową; 14) wyścigi jachtów; 15) Tomek z powieści Marka Twaina; 16) rzeka w Brazylii i Argentynie; 17) posadzka z klepek; 18) David Terence, producent z oscarem za "Rydwany Ognia"; 19) określona część morza; 20) podłużne ciastko z kremem; 21) zatoka między Niemcami a Holandią u ujścia rzeki Ems; 22) największa dzielnica Słupska; 23) prawdziwe nazwisko Boba Dylana; 24) mieszkanka Londynu; 25) stolica Indonezji; 26) sądził Jezusa; 27) Pitt, Kostner i Lubaszenko; 28) dziecinne łóżko; 29) wagon towarowy do przewozu węgla; 30) kraina historyczna z Tuluzą i Montpellier; 31) krążki dla zwycięzców; 32) mieszka za ścianą; 33) zdobycz nie tylko myśliwska; 34) specjalista, znawca

PIONOWO: 1) zaczepny w desce; 13) łopata dla działkowca; 15) dalekomorski lub kosmiczny; 25) pracownicy leśni od drzew; 27) Gide, pisarz francuski; 35) działacze polityczni; 36) długie, zielone warzywo; 37) autochtron z Tatr; 38) autor "Świętoszka" i "Skąpca"; 39) sposób odwadniania terenu; 40) Zjednoczone Arabskie, kraj na Bliskim Wschodzie; 41) dwie czwórki na estradzie; 42) obecnie Adama, miasto w śr. Etiopii; 43) nauka o psach; 44) program serii amerykańskich lotów kosmicznych; 45) dolina o stromych zboczach; 46) samice jeleni; 47) w mitologii greckiej strażniczka porządku społecznego; 48) osoba przyjmująca zakłady od graczy; 49) telewizja o. Rydzyka; 50) francuskie pożegnanie; 51) kalendarz wprowadzony przez Juliusza Cezara; 52) służył rycerzowi; 53) dział matematyki; 54) jedno z popularniejszych dań meksykańskich; 55) lew z Narnii; 56) Bodo i Oniegin; 57) zakładana na konia; 58) Julio, argentyński pisarz "Bestiarium" "Koniec zabawy"; 59) Stanisław Poniatowski; 60) zajmuje się teorią piękna; 61) ciasto z twarogu; 62) obejmowanie wyższych stanowisk; 63) narodowy instytut normalizacyjny we Francji; 64) stopień wojskowy; 65) drugi pod względem powierzchni stan USA; 66) największa wyspa w archipelagu Tanimbar

SUDOKU

				9	8	6		2
	3			5			1	9
2	1	9		3				
	8		3	4				1
				8			7	
	7	1	5					
3			4	1	9			
4		8			5			
	6	7		2			4	5

349

			9	5	1			
1		4		7			2	
	7	3		4		1		5
5	3				2		8	4
		6		1		5		3
	8						9	
7	1							
8		2		6	3	7		
					7		1	

350

	3	5		2	1		9	
8				3			1	
	2		7		4			
	9		1	4		8	5	
	5				8			
	8					9		7
7		8			5	6	4	
						3	7	
6		8	9		2		3	

351

eprasa.pl 18ba4c0d3d

WIELKIE EMOCJE I PEŁNE TRYBUNY

PIŁKA RĘCZNA\\\ Pierwszoligowe derby w Olsztynie miały niecodzienny przebieg, bo w 52. minucie Jedynka prowadziła 31:28, ale wtedy przebudziła się Warmia, która końcówkę wygrała 8:3 i w efekcie zdobyła trzy punkty. Tak jak Jeziorak w Gryfinie.

*** Warmia Energa Olsztyn – Jedynka Kodo Morąg 36:34 (16:19)**
Bramki dla Warmii: Reichel 3, Safiejko 2, Adamczyk 4, Drobik 2, Przysiek 2, Sikorski 2, Zemełka 8, Kryński 10, Malewski 3
Bramki dla Jedynki: Jastrzębski 4, Idzikowski 2, Kozłowski 3, Golks 12, Frydrychowicz 1, Rogala 3, Daćko 5, Jasowicz 2, Dzieniszewski 2

Mecz w Uranii obejrzał komplet publiczności, w tym spora grupa kibiców z Morąga. I nikt na nudę nie narzekał! W 24. minucie po rzucie Reichela olsztynianie prowadzili już 16:13, ale końcówka należała do Jedynki, która zdobyła sześć bramek z rzędu (Daćko 3, Golks 2, Jasowicz).

Na początku drugiej połowy przewaga gości wzrosła do czterech trafień (21:17 po rzucie Adamczyka), a w 52. min było 31:28 dla ekipy z Morąga. Tym razem jednak końcówka należała do Warmii, która decydujący fragment meczu wygrała 8:3! Była to jej dziewiąta wygrana z rzędu.

- Moi zawodnicy zostawili kawał zdrowia na boisku - ocenił Krzysztof Farjaszewski, trener Jedynki. - Jesteśmy źli, bo przegraliśmy na własne życzenie, ponieważ nie wykorzystaliśmy kilka sytuacji sam na sam. Mimo wszystko to spotkanie mogę zaliczyć do jednego z lepszych w tym sezonie pod względem realizacji założeń taktycznych, skupienia i podejścia do meczu. Nie jestem zadowolony jedynie z wyniku.

- Pokazaliśmy charakter do samego końca - stwierdził natomiast Karol Adamowicz, trener gospodarzy. - Były słabsze momenty, było parę fragmentów, kiedy zawodziła nas skuteczność. Dlatego przegrywaliśmy do przerwy trzema bramkami. Druga połowa to była już walka na styku, ale udało się nam wykrzesać siły na bardzo dobrą końcówkę.

Fot. archiwum klubu

Po zwycięstwie nad Jedynką Warmia nadal ma trzy punkty straty do Gwardii

*** PGE KPR Gryfino – Jeziorak Iława 40:45 (21:21)**
Bramki dla Jezioraka: J. Dembowski 5, Jaworski 9, Klinger 12, Krieger 2, Svanberg 5, Karol Cichocki 9, Kacper Cichocki 3

W Gryfinie oba zespoły urządziły sobie festiwal strzelecki. Goście bardzo szybko wyszli na wysokie prowadzenie (6:2, 7:3), lecz gospodarze równie szybko odrobili straty (11:11 w 16. minucie). Ostatecznie pierwsza połowa zakończyła się remisem 21:21, ale po przerwie o pięć trafień lepszy okazał się Jeziorak.

*** Inne wyniki 23. kolejki:** E.LINK Gwardia Koszalin – Sparta Oborniki 39:16 (21:8), BODEGA Grudziądz - Tytani Wejherowo 38:32 (22:14), Abramczyk AZS UKW Bydgoszcz - Sambor Latocha Agropom Tczew 23:30 (11:12), pauzował Szczypiorniak Olsztyn.

DRYH, EM

I LIGA

1. Gwardia	60	743:476
2. Warmia	**57**	**755:576**
3. Jeziorak	**51**	**725:656**
4. Grudziądz*	39	686:629
5. SMS ZPRP I**	39	676:639
6. Jedynka	**36**	**626:588**
7. Tytani	35	704:655
8. Gryfino**	25	630:681
9. Sparta	19	588:629
10. Sambor*	17	589:730
11. USAR	15	568:636
12. AZS UKW**	15	552:662
13. Szczypiorniak	**0**	**502:787**

* mecz więcej ** mecz mniej

SPRINTEM

POŻEGNANIA\\\ W wieku 67 lat zmarł Andrzej Klej, twórca olsztyńskiego badmintona, znakomity trener, który zapisał się w historii sportu w stolicy regionu. Stworzył i kierował sekcjami w Warmii i AZS, poza tym pracował także we Włoszech, gdzie z zespołem Merano wywalczył mistrzostwo kraju, a jego podopieczny Klaus Rafeider został trzykrotnym mistrzem Włoch (gra pojedyncza, debel i mikst). Był także w sztabie szkoleniowym reprezentacji Polski. „Zmarł człowiek ikona warmińskiego badmintona – Andrzej Klej. Człowiek, który nauczył wielu z nas czym jest profesjonalny sport, trening, dyscyplina. Mimo że już od wielu lat walczył z niejedną chorobą to i tak był silny jak byk. Zawsze optymistyczny i sumienny" - w mediach społecznościowych napisał Andrzej Gajewski. „To u jego boku stawiałem też pierwsze kroki trenerskie, zawsze dzielił się swoją wiedzą, notatkami, nauczył jak prowadzić turnieje i załatwiać sprawy administracyjne, a jak tego nie robić. Wiedział wszystko! To właśnie on się przyczynił do rozwoju naszego klubu Rakiety Olsztyn. Czasami po prostu zadzwonił, żeby pogadać. Taki był. Będziemy tęsknić za jego opowieściami i poczuciem humoru. W moim sercu z pewnością na zawsze".

Fot. facebook

Andrzej Klej (1957-2024)

FUTSAL\\\ Fazę zasadnicza Ekstraklasy Constract zakończył na pierwszym miejscu. W ostatnim meczu lubawianie wygrali 5:1 z Futsalem Leszno (Doša 4, 30, Jankowski 35, Lisowski 38, Sendlewski 39 - Kołesnykow 13). W play-offach rywalem mistrzów Polski będzie Widzew, który zajął ósme miejsce.
*** Wyniki 30. kolejki:** Red Dragons Pniewy - Ruch Chorzów Futsal 8:1 (1:0),Widzew Łódź - AZS UW Wilanów 4:2 (2:1), Dreman Opole Komprachcice - Piast Gliwice 3:4 (3:2), We-Met Futsal Club Kamienica Królewska - FC Toruń 5:8 (0:4), Eurobus Przemyśl - BSF Bochnia 2:2 (1:1), Sośnica Gliwice - Jagiellonia Białystok 5:2 (4:1), Legia Warszawa - Rekord Bielsko-Biała 2:3 (2:1).
*** Play-offy, środa:** Widzew - Constract (g. 20), Legia - Rekord, Bochnia - Piast, Dreman - Leszno. Gra się do dwóch zwycięstw, rewanż w Lubawie zostanie rozegrany 27 kwietnia, a dzień później odbędzie się ewentualny trzeci mecz.
*** Trzy ostatnie zespoły spadły do I ligi, a ekipy z miejsc 9-13. już zakończyły sezon.**

PO FAZIE ZASADNICZEJ

1. Constract	**78**	**210:58**
2. Rekord	77	144:50
3. Piast	77	150:52
4. Leszno	58	151:87
5. Dreman	57	124:77
6. Bochnia	57	128:97
7. Legia	45	100:96
8. Widzew	43	105:107
9. Red Dragons	42	106:111
10. FC Toruń	32	92:132
11. Eurobus	31	86:130
12. AZS UW	31	62:106
13. Kamienica	27	94:135
14. Ruch	17	79:181
15. Sośnica	10	43:148
16. Jagiellonia	10	67:174

SIATKÓWKA\\\ W Olsztynie odbył się turniej półfinałowy Akademickich Mistrzostw Polski mężczyzn. Mecze rozgrywano w hali UWM w Kortowie i przy ul. Mariańskiej 1. Gospodarze zajęli drugie miejsce, dzięki czemu awansowali do finałów AMP razem z trzema uczelniami ze stolicy: Menadżerską Akademią Nauk Stosowanych, Uczelnią Łazarskiego i Uniwersytetem Warszawskim.
*** Wyniki, grupa C:** Politechnika Łódzka - Uczelnia Łazarskiego w Warszawie 0:2 (23:25, 20:25), UWM w Olsztynie - Politechnika 2:0 (25:23, 25:23), Uczelnia Łazarskiego - UWM 2:1 (19:25, 25:18, 15:12); grupa A: SGH w Warszawie - AWF w Warszawie 1:2 (23:25, 26:24, 11:15), Uniwersytet Łódzki - SGH 2:0 (25:22, 31:29), AWF - Uniwersytet Łódzki 0:2 (18:25, 17:25); grupa B: SGGW w Warszawie - Uniwersytet Medyczny w Łodzi 2:0 (25:18, 25:20), Politechnika Warszawska - SGGW w Warszawie 2:0 (25:12, 25:18), Uniwersytet Medyczny - Politechnika 1:2 (25:18, 16:25, 18:20); grupa D: WAM Nauk Stosowanych - Uniwersytet Warszawski 0:2 (22:25, 16:25), MANS w Warszawie - WAM 2:0 (25:15, 25:13), Uniwersytet Warszawski - MANS 1:2 (20:25, 27:25, 10:15).
*** Ćwierćfinały:** Politechnika Warszawska - UWM w Olsztynie 1:2 (23:25, 25:17, 12:15), Uniwersytet Łódzki - Uniwersytet Warszawski (D2) 1:2 (21:25, 25:15, 13:15), Uczelnia Łazarskiego w Warszawie - SGGW w Warszawie 2:1 (25:16, 21:25, 15:8), MANS w Warszawie - AWF w Warszawie 2:0 (26:24, 25:17)
*** Półfinały:** UWM w Olsztynie - Uniwersytet Warszawski 2:1 (23:25, 25:12, 15:12), Uczelnia Łazarskiego w Warszawie - MANS w Warszawie 0:2 (18:25, 17:25)
*** O 3. miejsce:** Uczelnia Łazarskiego w Warszawie - Uniwersytet Warszawski 1:2 (25:27, 25:17, 11:15)
*** Finał:** MANS - UWM 2:0 (25:22, 25:17)

Fot. facebook/AMP

Olsztyńscy siatkarze awansowali do finałów Akademickich Mistrzostw Polski

KLASYFIKACJA KOŃCOWA
1. MANS Warszawa
2. UWM Olsztyn
3. Uniwersytet Warszawski
4. Uczelnia Łazarskiego
5. Uniwersytet Łódzki
6. SGGW
7. AWF Warszawa
8. Politechnika Warszawska
9. SGH Warszawa
10. Uniwersytet Medyczny w Łodzi
11. WAM Warszawa
12. Politechnika Łódzka

>>> Także w Olsztynie został rozegrany jeden z turniejów półfinałowych mistrzostw Polski młodzików. Niestety, gospodarze przegrali trzy mecze i odpadli z rozgrywek.

*** Wyniki:** AZS UWM SMS Olsztyn - MOS Wola Tramwaje Warszawskie 1:2 (25:16, 21:25, 8:15), ENEA Energetyk Poznań - Chemik SM Bydgoszcz 0:2 (16:25, 22:25), Wola - Chemik 2:1 (20:25, 25:21, 25:10), AZS UWM - Energetyk 0:2 (13:25, 22:25), Energetyk - Wola 2:0 (25:22, 25:17), Chemik - AZS UWM 2:1 (25:19, 21:25, 15:13).

TABELA TURNIEJU

1. Energetyk	5	4:2
2. Chemik	5	5:3
3. Wola	5	4:4
4. AZS UWM	**3**	**2:6**

eprasa.pl 18ba4c0d3d

PRZEDŁUŻONA ZNAKOMITA SERIA POLONII

PIŁKA NOŻNA\\\ Polonia Lidzbark Warmiński utrzymała pozycję lidera IV ligi. Podopieczni Daniela Wierzbowskiego bez problemów odprawili z kwitkiem Mamry Giżycko. Tym samym Polonia zanotowała 50. spotkanie z rzędu bez porażki na własnym obiekcie.

W pierwszej połowie realizowaliśmy swój plan na ten mecz - powiedział po wygranej Daniel Wierzbowski, trener Polonii. - Mieliśmy ciężki tydzień (Polonia grała w Wojewódzkim Pucharze Polski - red.), no i było to widać na boisku. Szybko jednak „ustawiliśmy" sobie spotkanie, a „zamknęliśmy" je już przed przerwą. W pierwszej połowie powinniśmy strzelić więcej goli, natomiast za drugą połowę muszę przeprosić kibiców. Bijemy się w pierś i w kolejnym meczu zagramy lepiej.

Zwycięstwo odniósł także wicelider z Białej Piskiej. Znicz miał jednak trudniejsze zadanie, bo udał się na wyjazd do Kętrzyna. Podopieczni Przemysława Kołłątaja wygrali 3:0 z ekipą prowadzoną przez Adama Fedoruka. W pierwszej połowie trafienie samobójcze zaliczył Bohdan Telychko, a po przerwie goście już sami dołożyli dwa następne gole.

W Grabowie Constract Lubawa wygrał 3:1 z rezerwami Stomilu, dzięki czemu oddalił się od rywali na pięć punktów. Olsztynianie są w bardzo ciężkiej sytuacji i wygląda na to, że na koniec sezonu wylądują w klasie okręgowej.

- Na pewno szkoda straconych punktów, bo oddala to nas od utrzymania - przyznał Piotr Gurzęda, trener rezerw Stomilu. - Niestety, najpierw szybko straciliśmy kuriozalnego gola, a potem zmarnowaliśmy dwie-trzy stuprocentowe sytuacje. Było dużo akcji cios za cios, w których lepiej odnaleźli się rywale.

- Zasłużone zwycięstwo - ocenił z kolei Wojciech Figurski, szkoleniowiec Constractu. - Wynik oddaje to, co działo się na boisku. Na pewno pomogła nam szybko zdobyta bramka po tak zwanym centrostrzale. W tej sytuacji olsztyński bramkarz na pewno mógł się nieco lepiej zachować. Mieliśmy też dwa strzały, po których piłka wylądowała na słupku. Jesteśmy podwójnie zadowoleni, bo wygraliśmy, a poza tym była to wiktoria nad przeciwnikiem, który depcze nam po piętach w tabeli.

Fot. facebook/Mazur

W Ełku Mazur ograł Romintę po golu zdobytym w 90. minucie meczu

*** Motor Lubawa - Olimpia II Elbląg 0:1 (0:0)**
0:1 - Tobojka (90)

*** Mazur Ełk - Rominta Gołdap 2:1 (1:0)**
1:0 - Kisiel (28), 2:0 - Roman (87), 2:1 - Fajkowski (90)

*** Constract Lubawa - Stomil II Olsztyn 3:0 (2:0)**
1:0 - Krużewski (2), 2:0 - Rykaczewski (45), 3:0 - Krużewski (64)

*** Olimpia Olsztynek - Mrągowia Mrągowo 2:4 (0:3)**
0:1 - Fronczak (14), 0:2, 0:3 - Rybkiewicz (41, 45), 1:3 - Stendel (46), 1:4 - Rutkowski (79), 2:4 - Zdrada (86)

*** Polonia Lidzbark Warmiński - Mamry Giżycko 4:0 (4:0)**
1:0 - Gurov, 2:0 - Kwiatkowski, 3:0 - Sobolewski, 4:0 - Dziemidowicz

*** Tęcza Biskupiec - DKS Dobre Miasto 1:2 (1:1)**
0:1 - Hioki (37), 1:1 - Burzyński (45), 1:2 - Chojnowski (70)

*** Polonia Iłowo - Jeziorak Iława 2:2 (0:1)**
0:1 - Kotaro (17), 1:1 - Komorowski (69), 1:2 - Klimek (70), 2:2 - Kressin (83 samob.)

*** Granica Kętrzyn - Znicz Biała Piska 0:3 (0:1)**
0:1 - Telychko (30 samob.), 0:2 - Sylwisty (62), 0:3 - Fiedorowicz (90)

PO 22 KOLEJKACH

1. Polonia LW.	51	68:20
2. Znicz	50	57:27
3. Mrągowia	43	50:31
4. Dobre Miasto	43	43:29
5. Rominta	40	38:29
6. Granica	39	42:25
7. Olimpia II	37	34:24
8. Tęcza	36	35:28
9. Mamry	24	32:51
10. Mazur	22	32:31
11. Motor	21	22:31
12. Jeziorak	20	30:47
13. Olimpia	20	27:44
14. Constract	19	38:66
15. Stomil II	14	27:58
16. Polonia Ił.	12	25:59

O PIŁCE

EKSTRAKLASA\\\ Legia trzeci raz z rzędu zremisowała z zespołem z czołówki tabeli (Jagiellonia, Raków, a teraz Śląsk), w efekcie ma już niewielkie szanse na zdobycie mistrzostwa.

*** 29. kolejka:** Cracovia - Puszcza Niepołomice 0:1 (Hajda 19), Korona Kielce - Radomiak Radom 4:0 (Vušković 19 samob., Trejo 28, Szykawka 54, 88), Legia Warszawa - Śląsk Wrocław 0:0, ŁKS Łódź - Lech Poznań 2:3 (Tejan 60 k, Jurić 90 - Ishak 36, Marchwiński 56, 90), Pogoń Szczecin - Piast Gliwice 0:2 (Huk 11, Félix 21, w 90. minucie Kamil Grosicki z Pogoni nie wykorzystał rzutu karnego), Raków Częstochowa - Górnik Zabrze 0:1 (Musiolik 90), Ruch Chorzów - Widzew Łódź 2:3 (Kozak 76, 90 - Silva 2, Sánchez 49, Pawłowski 90 k), Zagłębie Lubin - Jagiellonia Białystok 1:2 (Muñoz 90 - Hansen 15, 74), Warta Poznań - Stal Mielec (22 kwietnia, g. 19).

PO 29 KOLEJKACH

1. Jagiellonia	55	66:39
2. Śląsk	51	38:26
3. Lech	51	43:34
4. Górnik	48	39:32
5. Legia	47	43:33
6. Pogoń	47	54:34
7. Raków	46	50:32
8. Widzew	42	39:38
9. Stal*	38	33:34
10. Piast	35	30:32
11. Zagłębie	35	31:43
12. Radomiak	35	34:47
13. Puszcza	32	35:46
14. Cracovia	32	38:40
15. Warta*	31	26:33
16. Korona	30	34:38
17. ŁKS Łódź	21	28:61
18. Ruch	20	31:50

* mecz mniej

III LIGA\\\ W 26. kolejce obaj nasi reprezentanci doznali porażek.

*** Lechia Tomaszów Maz. - GKS Wikielec 3:0 (2:0)**
1:0 - Snopczyński (20), 2:0 - Ziarek (22), 3:0 - Amroziński (90)

GKS Wikielec nie był faworytem, ale piłkarze zespołu z gminy Iława po cichu liczyli na sprawienie niespodzianki. Niestety, w pierwszej połowie stracił dwie bramki w odstępie dwóch minut i praktycznie było już po meczu.
Po przerwie Lechia kontrolowała przebieg spotkania, a GKS bezskutecznie próbował strzelić kontaktową bramkę. Wynik w ostatniej minucie ustalił Artur Amroziński, który wykorzystał dośrodkowanie z rzutu rożnego i głową skierował piłkę do siatki.
- Dobrze weszliśmy w mecz, ale przeciwnik wykorzystał chwilę naszej nieuwagi, po czym poszedł za ciosem i po raz drugi wykorzystał naszą drzemkę - powiedział Damian Jarzembowski, trener Wikielca. - Pozytywem jest to, że stworzyliśmy sporo ofensywnych akcji i kończyliśmy je strzałami na bramkę, czego w poprzednich spotkaniach brakowało. Musimy rozwiązać swoje problemy, mam na myśli kontuzje, bo graliśmy bez pięciu podstawowych zawodników, w efekcie jakości brakowało w kluczowym momentach.

*** Mławianka Mława - Concordia Elbląg 2:0 (1:0)**
1:0 - Grabowski (17 k), 2:0 - Odilon (47)

*** Inne wyniki 26. kolejki:** Warta Sieradz - Legionovia Legionowo 2:2 (1:2), Victoria Sulejówek - Jagiellonia II Białystok 1:0 (0:0), ŁKS 1926 Łomża - GKS Bełchatów 3:0 (1:0), Pogoń Grodzisk Maz. - Olimpia Zambrów 4:1 (1:0), Unia Skierniewice - Legia II Warszawa 4:0 (1:0), Pilica Białobrzegi - Pelikan Łowicz 1:1 (0:1), Świt Nowy Dwór Maz. - Broń Radom 0:0.

PO 26 KOLEJKACH

1. Pogoń	57	69:23
2. Legia II	52	56:29
3. Pelikan	46	43:20
4. Unia	46	52:34
5. Bełchatów	45	46:34
6. Świt	41	48:36
7. Lechia	41	42:38
8. Broń	36	28:32
9. Victoria	33	31:37
10. Wikielec	**31**	**26:36**
11. Olimpia	30	38:38
12. Łomża	30	32:41
13. Mławianka	29	31:36
14. Warta	29	31:39
15. Jagiellonia II	27	34:44
16. Concordia	**24**	**33:61**
17. Legionovia	22	30:54
18. Pilica	19	25:63

EKSTRALIGA\\\ W niedzielę Stomilanki doznały 14. porażki w debiutanckim sezonie.

*** Stomilanki Olsztyn - Pogoń Szczecin 0:4 (0:2)**
0:1 - Zdunek (3 k), 0:2 - Okoniewska (36), 0:3 - Zdunek (61), 0:4 - Okoniewska (87)

Olsztyńskie zawodniczki słabo weszły w mecz, bo już w trzeciej minucie przegrywały 0:1. Bramkę z rzutu karnego strzeliła Emilia Zdunek. Stomilanki się nie załamały, tworzyły akcje ofensywne, ale to drużyna gości strzelała bramki. Jeszcze przed przerwą do siatki trafiła Kornelia Okoniewska. Obie te zawodniczki strzeliły po jednym golu w drugiej połowi, w efekcie Pogoń powtórzyła wynik z rundy jesiennej.
- Bardzo dobry mecz w naszym wykonaniu - niepodziewanie stwierdził Dariusz Maleszewski, trener Stomilanek. - Jesteśmy w dobrej dyspozycji i formie. Mimo tego, że straciliśmy pierwszą i drugą bramkę, to cały czas atakowaliśmy i mieliśmy swoje sytuacje. To, że padła trzecia i czwarta bramka nie ma najmniejszego znaczenia, bo teraz budujemy się na kolejne mecze, które będą istotne w kontekście utrzymania. Sytuacja Stomilanek jest tragiczna, bo do bezpiecznego miejsca tracą siedem punktów.
- Wiara w utrzymanie jest cały czas - przyznał Maleszewski. - Przed nami spotkania, w których musimy szukać kompletu punktów.
Mecz w Olsztynie oglądała selekcjonerka reprezentacji Polski Nina Patalon. W sobotę Stomilanki zagrają na wyjeździe z Medykiem.

*** Inne wyniki 17. kolejki:** UJ Kraków - APLG Gdańsk 2:3 (0:2), Górnik Łęczna - UKS SMS Łódź 1:1 (1:0), Czarni Sosnowiec - Medyk Konin 6:1 (3:1), GKS Katowice - Pogoń Tczew 5:1 (3:0), Śląsk Wrocław - Rekord Bielsko-Biała 2:2 (1:0).

PO 17 KOLEJKACH

1. Katowice	41	41:14
2. Pogoń S.	38	47:14
3. APLG	32	28:19
4. UKS SMS	31	39:17
5. Czarni	31	38:19
6. Śląsk	27	36:28
7. Górnik	24	26:24
8. Pogoń T.	20	25:49
9. Rekord	15	20:29
10. UJ Kraków	14	22:35
11. Medyk	10	15:49
12. Stomilanki	7	9:49

eprasa.pl 18ba4c0d3d

Szukasz klientów?

Wybierz profesjonalistów, wybierz nas!

tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

GAZETA OLSZTYŃSKA

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

do wynajęcia

1 Maja 13 lokal 602-313-371

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ na umowę o pracę brukarza, robotnika drogowego. Kontakt 515-232-637

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ZATRUDNIMY ślusarza /spawacza/montera zabudów samochodowych. Barczewo, 609-515-253

USŁUGI

inne

GINEKOLOG, 790310034.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555

nadajogłoszenie.pl

nie musisz *wychodzić* z domu...

mp-xxpo-7491-c-2x4-M

380-31419opb1-b-M

Rodzinie

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

Bronisławy Tomasik

składają
Zarząd oraz pracownicy Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Olsztynie

66124opb1-a-M

Z głębokim smutkiem i sercem pełnym żalu oddajemy hołd pamięci

Henryka Stoińskiego

naszego kolegi, przyjaciela oraz wieloletniego sekretarza Zarządu Oddziału Olsztyńskiego SITR.

Członkowie SITR

66324opb1-a-M

Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...
Walter Flex

380-mp-otbr-6786b-M

Boże, po stokroć święty, mocny i uśmiechnięty...
dzisiaj, gdy mi tak smutno i duszno, i ciemno – uśmiechnij się nade mną.
Ks. Jan Twardowski

Łączymy się w smutku po stracie

Taty

z naszą Koleżanką

Moniką Rozmierską

Dyrekcja, Koleżanki i Koledzy z III Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Olsztynie

65824opb1-a -P

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej drogiej koleżanki

mgr farm. Jadwigi Płodowskiej

Rodzinie i Najbliższym

głębokie wyrazy współczucia składają Członkowie Okręgowej Izby Aptekarskiej w Olsztynie

66424opb1-a-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-c-P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska *Anna Michałowska*
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-i-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**, **plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. **514-800-517**, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

380-28919opb1-C-M

eprasa.pl 18ba4c0d3d

DRUGOLIGOWE DERBY ZE SPADKIEM W TLE

PIŁKA NOŻNA\\\ Dzisiaj w Elblągu zostaną rozegrane drugoligowe derby województwa. Rok temu o tej porze Olimpia i Stomil miały olbrzymie szanse na awans, tymczasem obecnie też mają spore szanse, tyle że na spadek. Początek o godzinie 18.15.

W poniedziałkowy wieczór w Elblągu spotkają się dwie najsłabiej punktujące drużyny wiosną w II lidze. Stomil Olsztyn w 2024 roku zgromadził na swoim koncie zaledwie sześć punktów, na co złożyła się jedna wygrana i trzy remisy, do tego olsztyński zespół pięć razy przegrywał. Natomiast Olimpia Elbląg jest trochę lepsza, bo zgromadziła osiem punktów (dwie wygrane, dwa remisy i sześć porażek).

TABELA WIOSNY

1. Polonia	19	19:11
2. Pogoń	16	14:13
3. ŁKS II	15	11:9
4. Olimpia G.	14	6:4
5. Zagłębie II	14	13:12
6. Kalisz	13	13:9
7. Stal	13	9:7
8. Radunia	12	12:11
9. Hutnik	12	9:10
10. Chojniczanka	12	8:10
11. Jastrzębie	11	11:12
12. Wisła	10	12:12
13. Lech II	10	8:8
14. Kotwica	9	11:11
15. Sandecja	8	10:13
16. Skra	8	6:11
17. Olimpia E.*	**8**	**7:13**
18. Stomil*	**6**	**4:6**

* mecz mniej

W Olsztynie przed sezonem działacze zapowiadali walkę o awans do I ligi, więc zapewne w najczarniejszych snach kadra zarządzająca klubem nie przypuszczała, że pod koniec kwietnia Stomil będzie w strefie spadkowej. Także w Elblągu mówiło się, że zespół jest gotowy do walki o najwyższe cele, którymi miały być baraże

Życie boleśnie zweryfikowało plany obu klubów, w efekcie w ostatnim czasie zarówno w Olsztynie jak i w Elblągu doszło do zmiany szkoleniowca. W Stomilu misję ratowania szczebla centralnego otrzymał Grzegorz Lech, były piłkarz i prezes Stomilu. Lech zastąpił Bartosza Tarachulskiego, który w marcu po porażce z Pogonią Siedlce miał sam zdecydować się na odejście ze Stomilu. Z kolei w Elblągu pracę stracił Przemysław Gomułka, a w jego miejsce zatrudniono Sebastiana Letniowskiego, który ostatnio pracował w Cartusii Kartuzy, a wcześniej m.in. w Raduni Stężyca i Bałtyku Gdynia.

Dzisiaj przed piłkarzami Stomilu bardzo ciężkie zadanie, bowiem tylko zwycięstwo podtrzyma ich nadzieje na wygrzebanie się ze strefy spadkowej. Oczywiście w razie porażki matematyczne szanse na utrzymanie nadal będą, ale ich prawdopodobieństwo będzie równe szansom na to, że Elvis Presley jeszcze żyje.

Ostatnio Stomil przegrał 0:1 z Polonią Bytom i było to drugie spotkanie z rzędu, w którym podopieczni Grzegorza Lecha nie potrafili pokonać bramkarza rywala.

- KAŻDY ZDAJE SOBIE SPRAWĘ Z NASZEJ BARDZO TRUDNEJ SYTUACJI - MÓWI KAROL ŻWIR, KAPITAN STOMILU. - CIĘŻKO PRACUJEMY, BY W PONIEDZIAŁEK POKAZAĆ, ŻE STAĆ NAS NA UTRZYMANIE. W ELBLĄGU BĘDZIE TRZEBA WYGRAĆ NIE TYLKO UMIEJĘTNOŚCIAMI PIŁKARSKIMI, ALE TAKŻE WOLĄ WALKI, KTÓREJ NA PEWNO NAM NIE ZABRAKNIE.

- To będzie ciężkie spotkanie, w którym nikt nie będzie chciał popełnić błędu - dodaje Hubert Sadowski, podstawowy obrońca Stomilu. - Jedna stracona bramka może ten mecz ustawić, bo drużyna, która strzeli gola, może się cofnąć i tego wyniku bronić. Może to być niezbyt piłkarski mecz, jak to w derbach, ale na pewno będzie dużo walki i boiskowych zaczepek. Oprócz ambicji zamierzamy pokazać także akcenty piłkarskie.

Grzegorz Lech nie będzie mógł w dzisiejszym meczu skorzystać z usług młodzieżowca Filipa Szabaciuka, który pauzuje za nadmiar żółtych kartek. Do zdrowia po kontuzji palca powrócił bramkarz Łukasz Jakubowski, ale podczas weekendu zagrał w drużynie rezerw przeciwko Constractowi Lubawa. Poza tym w ubiegłym tygodniu profesjonalny kontrakt podpisał 18-letni Kacper Gwardiak. Młodzieżowiec został zgłoszony do rozgrywek II ligi, więc można się

Fot. Emil Marecki

W pierwszej rundzie w Olsztynie drugoligowe derby zakończyły się podziałem punktów (1:1)

spodziewać, że pojedzie z zespołem do Elbląga.

SPOTKANIE DERBOWE WZBUDZA WIELE EMOCJI WŚRÓD KIBICÓW OBYDWU DRUŻYN. MECZ OBEJRZY KOMPLET PUBLICZNOŚCI NA STADIONIE PRZY ULICY AGRYKOLA. FANI OBYDWU KLUBÓW SKRYTYKOWALI PONIEDZIAŁKOWY TERMIN, ALE NIE ZNIECHĘCIŁO TO SYMPATYKÓW STOMILU, KTÓRZY NA STADIONIE W NADKOMPLECIE BĘDĄ WSPIERAĆ SWÓJ ZESPÓŁ.

Wielu piłkarzy w swoim CV ma zarówno Stomil Olsztyn, jak i Olimpię Elbląg. Z obecnej kadry olsztyńskiego zespołu są to Piotr Kurbiel i Hubert Krawczun, a Filip Laskowski grał w juniorach Olimpii i rezerwach tego klubu. Z kolei w elbląskiej ekipie jest Maciej Spychała, który przed sezonem podpisał umowę z Ollimpią. Wcześniej w obydwu klubach grali m.in. Paweł Piceluk, Marek Kwiatkowski i Sylwester Wyłupski.

Jak derbowe pojedynki zapamiętał Arkadiusz Koprucki? Wychowanek Warmii Olsztyn najpierw był piłkarzem Olimpii, a dopiero potem trafił do Stomilu, z którym w 2012 roku wywalczył awans do I ligi. - Derbowe spotkania wspominam bardzo dobrze, bo zawsze była świetna atmosfera na trybunach. Najbardziej pamiętam dwa mecze - w pierwszym byłem zawodnikiem Olimpii i wygraliśmy w Elblągu 3:0, a ja strzeliłem jedną z bramek. W drugim byłem już w Stomilu i w Olsztynie za trenera Zbigniewa Kaczmarka zwyciężyliśmy 4:0. Graliśmy wtedy ładny i ofensywny futbol. Wysoka wygrana, pełny stadion i znakomity mecz. W poniedziałek, patrząc na pozycję obu zespołów w tabeli, spodziewam się mało piłki, a dużo walki, fauli i niedokładności. Wydaje mi się, że będzie to mecz do jednej bramki, czyli kto strzeli gola, ten wygra. Życzę Stomilowi wygranej i utrzymania się w II lidze.

- Dla mnie te derby będą szczególne - mówi Michał Libuda, dziennikarz expresselblag.pl. - Przede wszystkim dlatego, że stawką pojedynku będzie nie tylko sportowy prymat w regionie, ale i utrzymanie w II lidze. Analizując aktualną sytuację w tabeli i terminarz obu ekip, wygrany będzie mógł znacząco zwiększyć swoje szanse na pozostanie na szczeblu centralnym. A zarówna dla elblążan, jak i dla olsztynian, jest to kluczowa kwestia. Dlatego spodziewam się ostrożnego meczu, wyrachowania ze strony Olimpii i czekania na swoją szansę. Co do Macieja Spychały, to w rundzie jesiennej był to w zasadzie podstawowy zawodnik. Przydatny, z dużym doświadczeniem, ale w grze tego pomocnika przydałoby się więcej liczb. W sumie zanotował tylko jedną asystę, a od takiego solidnego piłkarza wymagać trzeba więcej skuteczności w ataku na bramkę rywala.

Początek dzisiejszego spotkania o godzinie 18.15. Transmisja w TVP Sport.

Z innych wyników 29. kolejki warte odnotowania są kolejne zwycięstwa prowadzącej w tabeli Pogoni Siedlce oraz broniącej się przed spadkiem Olimpii Grudziądz. Zdecydowanie gorsze nastroje panują w Kaliszu, bo niedawny pewniak do awansu zaledwie zremisował w Bytomiu. Jeszcze słabiej spisała się Kotwica, która na swoim stadionie przegrała z rezerwami ŁKS.

*** Inne wyniki 29. kolejki:** Skra Częstochowa - Pogoń Siedlce 0:1 (0:0), Polonia Bytom - KKS 1925 Kalisz 1:1 (0:0), Sandecja Nowy Sącz - Hutnik Kraków 0:1 (0:1), Olimpia Grudziądz - Wisła Puławy 1:0 (0:0), Lech II Poznań - Stal Stalowa Wola 0:0, Radunia Stężyca - GKS Jastrzębie 3:0 (0:0), Zagłębie II Lubin - Chojniczanka Chojnice 2:1 (0:0), Kotwica Kołobrzeg - ŁKS II Łódź 0:1 (0:1).

EM, DRYH

PO 29 KOLEJKACH

1. Pogoń	52	47:35
2. Kalisz	48	42:27
3. Kotwica	46	53:41
4. ŁKS II	43	43:39
5. Radunia	43	39:36
6. Zagłębie II	42	44:40
7. Chojniczanka	42	37:35
8. Hutnik	42	39:38
9. Polonia	41	42:40
10. Stal	41	33:34
11. Lech II	38	33:41
12. Skra	36	33:33
13. Olimpia E.*	**34**	**31:39**
14. Wisła	33	42:44
15. Olimpia G.	33	30:36
16. Jastrzębie	33	33:41
17. Stomil*	**29**	**24:33**
18. Sandecja	28	29:42

* mecz mniej

MECZE DO ROZEGRANIA

*** 30. kolejka:** Kalisz - Olimpia E. (27 kwietnia), Stomil - Lech II (29 kwietnia), Chojniczanka - Sandecja, Hutnik - Polonia, Stal - Kotwica, ŁKS II - Olimpia G., Wisła - Skra, Pogoń - Radunia, Jastrzębie - Zagłębie II

*** 31. kolejka:** Olimpia E. - Hutnik, Kotwica - Stomil Olsztyn (3 maja), Jastrzębie - Chojniczanka, Zagłębie II - Pogoń, Radunia - Wisła, Skra - ŁKS II, Olimpia G. - Stal, Lech II - Kalisz, Polonia - Sandecja

*** 32. kolejka:** Sandecja - Olimpia E., Stomil - Olimpia G. (12 maja), Zagłębie II - Wisła, Chojniczanka - Polonia, Hutnik - Lech II, Kalisz - Kotwica, Stal - Skra, ŁKS II - Radunia, Pogoń - Jastrzębie

*** 33. kolejka:** Olimpia E. - Polonia, Skra - Stomil (17 maja), Pogoń - Chojniczanka, Jastrzębie - Wisła, Zagłębie II - ŁKS II, Radunia - Stal, Olimpia G. - Kalisz, Kotwica - Hutnik, Lech II - Sandecja

*** 34. kolejka:** Chojniczanka - Olimpia E. (25 maja), Stomil - Radunia (25 maja), Polonia - Lech II, Sandecja - Kotwica, Hutnik - Olimpia G., Kalisz - Skra, Stal - Zagłębie II, ŁKS II - Jastrzębie, Wisła - Pogoń.

eprasa.pl 18ba4c0d3d

SPORT.wm.pl

PONIEDZIAŁEK 22.04.2024

SMUTNY FINAŁ SŁABEGO SEZONU

SIATKÓWKA\\\ W Nysie w czwartym secie Indykpol AZS prowadził 21:17 i tylko cztery punkty dzieliły go od zajęcia siódmego miejsca w PlusLidze. Niestety, olsztynianie roztrwonili przewagę, po czym następnie przegrali jeszcze w złotym secie.

*** Indykpol AZS Olsztyn – PSG Stal Nysa 3:1 (16:25, 25:21, 28:26, 25:20)**
INDYKPOL AZS: Tuaniga (1), Souza (13), Karlitzek (12), Jakubiszak (18), Majchrzak (7), Janikowski (8), Ciunajtis (libero) oraz Jankiewicz, Sapiński, Armoa (6), Hawryluk (libero)
MVP: Szymon Jakubiszak

*** Stal Nysa - Indykpol AZS Olsztyn 3:1 (27:25, 24:26, 25:16, 26:24), złoty set - 15:13**
MVP: Michał Gierżot

Fot. indykpolazs.pl

Siatkarze Indykpolu AZS zakończyli rozgrywki na ósmym miejscu, a już niedługo większość z nich opuści Olsztyn

Po bezbarwnych ćwierćfinałach, w których Indykpol AZS nawet do kolan nie podskoczył Jastrzębiu, podopiecznym Javiera Webera pozostała walka o siódme miejsce. Ich rywalem była Stal prowadzona przez doskonale znanego w Olsztynie Daniela Plińskiego. Wydawało się, że więcej atutów ma zespół z Nysy, tymczasem w Uranii goście byli lepsi jedynie w pierwszym secie. W tej sytuacji w rewanżu w zdecydowanie lepszej sytuacji byli olsztynianie, bo do zajęcia siódmej lokaty potrzebowali zaledwie dwóch wygranych setów.

No i byli bardzo blisko celu, bo chociaż Stal prowadziła 2-1 w setach, to w czwartym warunki gry dyktowali goście z Olsztyna. Ekipa Webera prowadziła już 21:17 i tylko czterech punktów brakowało jej do doprowadzenia do remisu 2-2 w setach, ale najważniejsze, że już remis ten gwarantował Indykpolowi AZS siódme miejsce. Niestety, po raz kolejny w tym sezonie zobaczyliśmy, jak wiele różni olsztyński zespół od ligowej czołówki. I pod względem umiejętności czysto sportowych, i mentalnych.

ALE W OLSZTYNIE JUŻ SIĘ ZDĄŻYLIŚMY PRZYZWYCZAIĆ, ŻE W OSTATNICH MECZACH SEZONU, W KTÓRYCH ZESPÓŁ ZAZWYCZAJ WALCZY O MIEJSCE SIÓDME LUB DZIEWIĄTE, WALCZY JEDYNIE TEORETYCZNIE, BO WIĘKSZOŚĆ ZAWODNIKÓW JEST JUŻ MYŚLAMI NA URLOPIE I W NOWYCH KLUBACH.

Tym samym bilans Indykpolu AZS w sezonie 2023/24 to zaledwie 14 zwycięstw (13 w sezonie zasadniczym) i aż 20 porażek (17).

Olsztynianie stracili szansę na siódme miejsce, chociaż dzień wcześniej Jastrzębski Węgiel pokazał, że profesjonaliści zawsze walczą do końca. I to bez względu na okoliczności! W Jastrzębiu Resovia prowadziła już 2:1 w setach i 21:15 w czwartej partii. Ponieważ kilka dni wcześniej w Rzeszowie Jastrzębie wygrało 3:2, więc wszystko wskazywało na to, że Resovia zwycięży 3:1 i to ona awansuje do finału. Jednak w tym momencie, gdy w sukces Jastrzębia wierzyli już tylko najwierniejsi kibice, na boisku zaczęły się dziać cuda. Rzeszowianie albo poczuli się zbyt pewnie, albo sparaliżowała ich wizja awansu do finału, w którym ostatni raz wystąpili w 2016 roku (przegrali wtedy z ZAKSĄ). Efekt był taki, że gospodarze w błyskawicznym tempie zaczęli odrabiać straty, zdobywając punkty m.in. po ataku Fornala, blokiem i po zepsutej akcji DeFalco (20:21). Duża w tym była jednak zasługa mocno bitych zagrywek Jurija Gładyra. A potem do remisu doprowadził z zagrywki Fornal, a po asie Patry'ego Jastrzębie objęło prowadzenie 26:25. Ostatni punkt jastrzębianie zdobyli natomiast po autowym ataku DeFalco.

W tej sytuacji Resovia, by przedłużyć swoje szanse na finał, najpierw musiała wygrać w tie-breaku, a potem zwyciężyć w „złotym" secie.

Nic z tego, bo w tie-breaku gospodarze szybko uzyskali niewielką przewagę, której nie dali sobie wyrwać z rąk. Decydujący punkt Jastrzębiu znowu zapewnił DeFalco, tym razem psując zagrywkę. Tym samym gospodarze mogli odetchnąć z ulgą, bo awansując do finału, zrealizowali plan minimum.

Bez względu na końcowy wynik jedno jest pewne - była to znakomita promocja siatkówki i PlusLigi.

- Seria zagrywek Jurija Gladyra odwróciła bieg spotkania, a potem zablokowaliśmy parę razy - ocenił Jean Patry, MVP meczu w Jastrzębiu. - Odniosłem wrażenie, że Resovia się też nieco nas przestraszyła. My nabraliśmy wiatru w żagle, złapaliśmy nową mentalność, by zamknąć tę czwartą partię zwycięstwem. To było wspaniałe. Wciąż brak mi słów, bo nie rozumiem, jak to możliwe na tym poziomie. Na tablicy wyników było 21:15, a my wróciliśmy do gry i wygraliśmy.

ARTUR DRYHYNYCZ

PÓŁFINAŁY
* Asseco Resovia Rzeszów - Jastrzębski Węgiel 2:3 (32:30, 21:25, 28:30, 25:22, 10:15), Jastrzębski - Resovia 3:2 (25:20, 20:25, 25:27, 29:27, 15:13)
* Projekt Warszawa - Aluron CMC Warta Zawiercie - 0:3 (24:26, 16:25, 25:27), Warta - Projekt 3:1 (22:25, 25:18, 25:22, 25:17)
>>> Finał (do dwóch wygranych):
Warta - Jastrzębie (24 kwietnia), Jastrzębie - Warta (27 kwietnia)
>>> O 3. miejsce: Resovia - Projekt (23 kwietnia), Projekt - Resovia (26 kwietnia)

O 5. MIEJSCE
* LUK Lublin - Trefl Gdańsk 3:0 (25:19, 25:19, 25:14)
* Trefl - LUK (dzisiaj, g. 20.30)

O 9. MIEJSCE
* ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Skra Bełchatów 1:3 (22:25, 25:18, 22:25, 19:25)
* Skra - ZAKSA 2:3 (18:25, 25:22, 25:22, 16:25, 9:15)

O 11. MIEJSCE
* Ślepsk Suwałki - Barkom Lwów 3:0 (25:19, 25:15, 25:13)
* Barkom - Ślepsk (zakończył się po oddaniu gazety do druku)

O 13. MIEJSCE
* GKS Katowice - Cuprum Lubin 3:0 (25:20, 25:18, 25:23)
* Cuprum - Katowice (dzisiaj, g. 17.30)

eprasa.pl 18ba4c0d3d